

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8** str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 - Gdynia, ul. 10 utego, tel. 15-44 - Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, - Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4n, tel. 602.

Rok V.

Toruń, wtorek 28 lutego 1933

Nr. 48

„Szable ostrzemy - nie języki” Oto odpowiedź na prowokacje niemieckie

30 tysięczna manifestacja Bydgoszczy

Ostatni antypolski atak kanclerza Rzeszy Niemieckiej, Adolfa Hitlera, który w sobotę jawny pokazał światu zaborecze oblicze Niemiec - wywołał w całym naszym państwie od zagrożonego przez zachłanność pruską Bałtyku, aż po granitowe szczyty Tatr - żywiołowy protest. Wszystkie miasta naszego kraju urządziły manifestacje narodowe, okazując gotowość niecydowanej obrony odwiecznie polskiej Ziemi Pomorskiej i Morza, bez którego Polska żyć nie może i nie chce.

W tym ogólnym, a tak zgodnym i potężnym akordzie uczuć patriotycznych całego Narodu Polskiego nie mogło zabraknąć i głosu Bydgoszczy, tej strażnicy Kresów Zachodnich.

Wspaniała, odruchowo przez społeczeństwo zorganizowana manifestacja narodowa, odbyła się w niedzielę, w której nieprzeliczona rzesza polskich mieszkańców naszego miasta, bez względu na wyznanie, stan i zabarwienie polityczne - stanęła zwróciła ramię przy ramieniu, była nie tylko odpowiedzią na polakozerstwo zaszczepki Hitlera, lecz również niezłomnym zapewnieniem, iż w chwili, gdy zajdzie tego potrzeba, staną się walczyć jak jeden mąż w karnym szeregu, by czynem poprzeć słowa...

Wczorajszej niedzielę w południe, cała polska Bydgoszcz, w sposób spokojny, lecz ostry i zdecydowany - zmanifestowała swoje uczucia patriotyczne i przywiązanie do Morza. Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego, przybrany chorągiewkami o barwach narodowych, już na długo przed godziną 13-tą - zapełnił się morzem głów. W wiecu wzięto udział około 30.000 mieszkańców. W środku rynku bieliła się niezliczona ilość transparentów, na których widniały krótkie, lecz pełne treści hasła, w rodzaju: „Do ostatniej kropli krwi bronie będziemy polskiego Bałtyku”, „Zadamy wolności Mazur i Warmii”, „Cały naród zjednoczony w obronie granic”, „Szable ostrzemy - nie języki”, oraz słowa wypowiedziane przez reprezentanta Polski na arenie międzynarodowej, p. ministra Spraw Zagranicznych Becka, „Polska nie będzie igrać w niczyim ręku”.

Punktualnie o godz. 13-tej, orkiestra Kołowego Przystosobienia Wojskowego, odegrała hymn narodowy, który wysłuchali zgromadzeni w skupieniu i z odkrytą głową. Nastąpiły przemówienia reprezentantów społeczeństwa, pp. Jabłońskiego, z ramienia kolejarców, oraz wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej red. Fiedlera. Słowa przemówień megafonem transmitowane z balkonu, na którym zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz, przerywały często oklaski i entuzjastyczne okrzyki trzydziestotysięcznego tłumu. Jesteśmy gotowi!

Odczytana rezolucja, którą poniżej podajemy w całości, przyjęła zgromadzeni spontanicznymi oklaskami.

Odśpiewaniem Roty wspaniały wiec zakończono.

REZOLUCJA.

Obywatele m. Bydgoszczy i okolic, zebra

Jeszcze jeden szpieg przed sądem

W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy toczyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa karna przeciwko 21-letniemu Niemcowi Walterowi Heinowi, któremu akt oskarżenia zarzuca zdradę tajemnic wojskowych na rzecz ościennego państwa.

ni na wielkiej manifestacji narodowej w dniu 26 lutego b. r. na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego, w liczbie 30.000 osób:

1) Potępią wrocie wobec Polski i Pomorza zamiary, ujawnione w ostatnim czasie publicznie przez nowego kanclerza Rzeszy Niemieckiej, Adolfa Hitlera,

2) stwierdzają iż w wyniku Wielkiej Wojny Światowej tylko częściowo stało się zadość sprawiedliwości, bo całe połacie Ziemi Polskiej i setki tysięcy Polaków pozostają jeszcze w jarzmie obcej niewoli,

3) oświadczają, iż w chwili podniesienia przez kogokolwiek hasła wojny o Pomorze, cały Naród Polski stanie, jak jeden mąż, ramię przy ramieniu, nie tylko do obrony naszych dotychczasowych granic ustalonych Traktatem Wersalskim, lecz także dla wywalczenia wolności tym polskim ziemiom, które do

ład cierpią ciemństwo wroga!

4) oświadczając stanowisko władz niemieckich wobec polskiej ludności, zamieszkałej w granicach Rzeszy, za niegodne narodu kulturalnego, Bydgoszczanie zebrani na wielkiej manifestacji narodowej, przesyłają Rodakom na obczyźnie słowa otuchy i proszą ich, by nie tracił wiary, iż i im lepsza zaświta przyszłość

5) zebrani protestują najuroczyściej i z całą stanowczością przeciwko nięczywej i oszczerczej propagandzie niemieckiej, wyrządzającej Państwu i Narodowi Polskiemu zgoła bezpodstawnie krzywdy moralne i materialne.

6) Zebrani stwierdzają raz jeszcze że Naród Polski jest jednolity i zwarty w umiłowaniu Polskiego Pomorza i świadomości swoich praw do polskiego Bałtyku.

Wara obcym od tego co nasze!

Warszawa w dniu święta narodowego Estonji

Warszawa, 27. 2. (Pat). W dniu wczorajszym o godz. 13 w sali rady miejskiej pod przewodnictwem prezesa rady towarzysstwa polsko - estońskiego p. ministra op. społ. dr. Hubickiego odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu święta narodowego Estonji. Salę przybrano flagami o barwach narodowych estońskich i polskich. Pierwszą rzędy krzesel zajęli p. marszałek Senatu Raczkiewicz, podsekretarze stanu Piestrzyński, Rożnowski, Jastrzębski, naczelnik wydziału wschodniego MZS. Schaezel

attache wojskowy Estonji pułk. Raud, szef kancel. cyw. p. Prezydenta Rzplitej dr. Helczyński, zastępca komisarza rządu na m. stoł. Warszawę p. Olpiński, prezes Związku Strzeleckiego poseł Paschalski i in.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów polskiego i estońskiego wygłosili przemówienia p. minister Hubicki, pułk. Rusin i minister pełnomocny Pusta.

Druga część programu wypełniły popisy wokalne - muzyczne.

Blok słowiański

zespala się coraz widoczniej w Genewie

Białogród, 27. 2. (Pat). Ukonstytuował się tu stały komitet parlamentarny Małej Ententy. Ma on na celu utrzymanie stałych stosunków międzyparlamentarnych z parlamentami Rumunii i Czechosłowacji.

Prezesem komitetu został były minister Ninko Pericz. Ukonstytuował się również stały komitet parlamentarny polsko - jugosłowiański pod przewodnictwem byłego ministra Zelinowicza.

Rewolucję w Ameryce Połudn.

przygotowywali komuniści chilijscy

Paryż, 27. 2. (Pat). Z Chile donoszą, że władze policyjne wpadły na ślad spisku komunistycznego, zorganizowanego przez agitatorów komunistycznych, mających siedzibę w Montevideo. Prace przygotowawcze prowadzone już od dłuższego czasu, miały doprowadzić do wybuchu rewolucji jednocześnie w kilku punktach. Komuniści

rozwinąć mieli szczególnie ożywioną działalność wśród żołnierzy.

Agitatorzy mieli nadzieję, że rewolucja, do jakiej zamierzali doprowadzić w Chile, ogarnie całą Amerykę Południową. Władze policyjne dokonały szeregu aresztowań

Ameryka przyłącza się do postanowień Ligi Narodów w sprawie chińsko-japońskiej

Warszawa, 27. 2. (Pat). Sekretarz stanu Stimson zawiadomił sekretariat Ligi Narodów, że podziela konkluzje, przyjęte przez Ligę Narodów w sprawie konfliktu chińsko - japońskiego o tyle, o ile dotyczą one postanowień paktu, którego Stany Zjednoczone są sygnatarjuszami.

Genewa, 27. 2. (Pat). Sekretarz generalny Ligi Nar. otrzymał wczoraj od amerykańskiego sekretarza stanu Let, forma-

lujący stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec raportu i zleceń, przyjętych przez nadzwyczajne zgromadzenie Ligi w sprawie Mandzurji.

Stimson oświadcza w swoim liście, że wnioski, do których doszło zgromadzenie co do przebiegu konfliktu pokrywają się z opinią, którą rząd amerykański wyrobił sobie na podstawie raportu swoich przedstawicieli. Konkluzja zgromadzenia, która

Z pobytu p. Prezydenta w Zakopanem

Zakopane 27. 2. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej udał się dziś przed południem do kościoła w Kościelisku, gdzie wysłuchał mszy św. Po mszy św. p. Prezydent Rzplitej wzięł udział w poświęceniu sztandaru tamtejszego żeńskiego hufca harcierskiego im. pani Prezydentowej Michaliny Mościckiej.

Zjazd Związku Dziennikarzy

Warszawa, 27. 2. (Pat). Dnia 26 bm. odbył się doroczny walny zjazd Związku Dziennikarzy Rzplitej pod przewodnictwem prezesa Koskowskiego. Na zjazd przybyli delegaci 10 syndykatów, z należących do Związku w liczbie 60. Zjazd był poświęcony sprawozdaniu z działalności za rok 1932 i sprawom organizacyjnym

Zgon b. wielkiego księcia rosyjskiego

Paryż, 27. 2. (Pat). Wczoraj zmarł w Cap Martin wielki książę Aleksander Mikołajewicz, były admirał marynarki rosyjskiej i adiutant cara Mikołaja II. Zmarły był synem wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza i bratem Grzegorza rozstrzelanego w 1919 r. Ożeniony z wielką księżną Aleksandrówną, pozostawił 6 synów i 1 sorkę. Wielki książę w ostatnich czasach poświęcał się sprawom religijnym i o-kulturyzmu.

Wyścigi samochodowe na śniegu

Zakopane 27. 2. (PAT). W Zakopanem odbyły się w niedzielę doroczne torowe wyścigi samochodowe i motocyklowe na śniegu. Warunki śnieżne bardzo dobre. Zawody wywołały bardzo duże zainteresowanie.

Zaszczylił je obecnością również p. Prezydent Rzplitej. W pierwszej konkurencji odbyły się biegi motocyklowe.

W klasie sportowej na dystansie 6,250 metrów zwyciężył Zbigniew Oskarski na „Arielu” w czasie 7,24,2 sek.

W klasie wyścigowej pierwsze miejsce zajął Gembała na „Nortonie” w czasie 6,08,4.

W kategorii turystycznej z przyrzepkami zwyciężył Hołuj na Harleju w czasie 6,10,2.

W konkurencji samochodów turystycznych na dystansie 5.000 metrów wygrał Finder w czasie 4,49,4.

W kategorii wozów sportowych na 7.500 m. pierwszy był Lubelski na Austro-Daimlerze

W kategorii wozów wyścigowych zwyciężył Hołuj na Bugatti.

Na zakończenie programu odbył się mecz wyścigowy pomiędzy zwycięzcami poszczególnych kategorii. Zwyciężył Gembała na przesterżeni 10.000 metrów w czasie 8,27,8 osiągnąjąc największą szybkość dnia 70,894 km.

Bezczelność czy szaleństwo?

Banialuki Curtiusa o Pomorzu

Przed kilku dniami pisaliśmy o skandalicznej mowie propagandowej b. ministra niemieckiego Curtiusa, który na temat stosunków polsko - niemieckich wygłosił niedawno w Nowym Jorku wręcz niebywałe nonsensy.

Jak wiadomo oświadczył on między innymi, że Polska... „nie ma prawa do Pomorza”, gdyż — wedle niego — na Pomorzu, jak zresztą i nad całą Polską, panowali królowie... „obcy”: litewscy, szwedzcy i sascy tj. niemieccy, a tylko przez ćwierć wieku „prawdziwy arystokrata polski” tj. Sobieski. Co za tem idzie Romoże — zdaniem p. Curtiusa — „powinno powrócić do Niemiec”, które zresztą dzięki tym właśnie „królom niemieckim” mogłyby sobie rościć prawa... do całej Polski!!!

O mowie nowojorskiej pana Curtiusa tej samej zapewne, a może jeszcze innej niemniej jednak beczelnej, rozpisuje się szeroko niedzielny „Berliner Tageblatt” z dnia 26 bm. Dowiadujemy się z niej, że odzyskanie naszej Niepodległości po Wielkiej Wojnie zawdzięczamy nie komu innemu, jak... samemu sędziemu feldmarszałkowi Hindenburgowi!.. Ni mniej, ni więcej!

— „Niemcy pragną pokojowej (!) rewizji granic, — oświadcza p. Curtius, — Polska może uzyskać wolny dostęp do morza także na innej drodze („auf anderem Wege). Gdyby się było przyjęło propozycje Wilsona (!!!) i Niemiec (dosłownie: „wenn man die vorschlaege Vilsons und Deutschlands angenommen haette), to Polska uzyskałaby wolne strefy portowe w Kłajpedzie, Królewcu w Salonikach, Węgry w Rjece a Austrija w Trjeście.”

Tak więc to Wilson (!!) proponował — zdaniem p. Curtiusa, — żeby Polska zamiast swego własnego Pomorza uzyskała z cudzej łaski częściowy dostęp do Królewca, Gdańska i Kłajpedy — i zato zapewne postawiliśmy niedawno Wilsonowi jako naszemu szczeremu przyjacielowi, pomnik w Poznaniu.

— „Powtarzam, — kończył pan Curtius — że Niemcy pragną pokojowego (!) załatwienia swych zagadnień wschodnich. Niesłusznie (!) posądza się Niemcy, że projektują one nowy rozbiór Polski. Niemcy przecież przez odparcie wojsk rosyjskich od granic Europy Wschodniej w latach 1914—1916 umożliwiły (!) odudowę Polski, a w roku

„Dzień polski” w Lille

Międzynarodowe Targi Handlowe w Lille skłoniły p. ambasadora Chłapowskiego obietnicą postanowić ustalić datę przygotowywanego „Dnia Polskiego” na 17 kwietnia (drugi dzień Wielkiejnocy). Prezes Targów w Lille użył objęcia protektoratu honorowego nad „Dniem Polskim”, który będzie ważną manifestacją przyjaźni i współpracy gospodarczej między Polską a Francją Północną, goszczącą u siebie przeszło ćwierć miliona naszych wychodźców.

19-tysięczna armia kobiet w pogotowiu obronnym

Na Konferencji prasowej zorganizowanej przez zarząd naczelny Organizacji Przystosowania Kobiet do obrony kraju przewodnicząca zarządu głównego p. Jadwiga Michałowska, mówiąc o celach P. W. Kobiet stwierdziła, że organizacja ta poza przygotowaniem szerokiej rzeszy kobiet do obrony kraju na wypadek wojny zwalcza defetyzm i niewiarę we własne siły i potęgę państwa.

Z chwilą powołania do życia Państwowego Urzędu W. F. i P. W. decyzją Marszałka Piłsudskiego utworzony zostaje referat kobiecy jako państwowy organ kierowniczy całokształtu akcji przysposobienia kobiet do obrony kraju. Teraz akcja poczęła rozwijać się coraz intensywniej. Przy Komitecie Społecznym powstają coraz liczniejsze oddziały, zwiększa się liczba instruktorów. Stan ten spowodował konieczność powstania specjalnej organizacji

1916 proklamowały niepodległe państwo polskie...”

— „Niemcy ani gospodarzowie ani narodowo nie były uprawnione — zapewnienia dalej p. Curtius, — do tego, aby Polsce której 1/3 ludności i tak już składa się z nie Polaków, przydzielać Pomorze, ażeby ją jeszcze więcej obciążać (noch mehr belasten“) ludnością obcą, bo i milionem (?) Niemców...”

Tak więc okazuje się, że Hindenburg zwyciężając Rosjan w błotach mazurskich, „zerwał pęty niewoli” naszej... „Pocziwie” Niemcy wraz z Wilsonem chciały Polsce dać po kawałeczku trzech portów bałtyckich i nie miały serca „obciążać” nas Pomorzem, którego ludność „niemiecka” mogłaby zagrażać naszej państwowości, „dźwigającej” już i tak „przeróżający ciężar” obcych narodowości...”

Gdy się sobie uprzytomni że tego ro-

zaju zuchwał banialuki prawil publicznie wobec Amerykanów nie kto inny, jak były minister spraw zagranicznych Rzeszy, — to doprawdy trudno zdecydować się, czy na określenie ich należałoby użyć słowa „bezczelność” czy: „szaleństwo”.

W gruncie rzeczy jest to właściwie jednak kwestią obojętną. Ważniejsze jest natomiast stwierdzenie faktu, że zuchwał beczelność sąsiada jest rzeczą tak samo zagrażającą całości naszych granic, jak jego szaleńcze odruchy.

Na jedno i drugie, — zarówno na beczelne prowokacje niemieckie, jak i na wybrki niemieckiego szalu — istnieje ze strony Polski jedyne lekarstwo: — zimna krew, wytężona czujność i — gotowość.

A lekarstwo to jest — napewno skuteczne.

Wszyscy na froncie Pomorza

Znamienny głos czechosłowacki

Publicysta czechosłowacki dr. Hubert Ripka, który był niedawno gościem Polski i brał udział w styczniowej konferencji Warszawskiej Polsko - Czechosłowackiego porozumienia prasowego, zamieszcza na łamach tygodnika „Demokratickeho Stredu” ponowny artykuł o Polsce.

Jest dwa rodzaje rewizjonizmu — pisze dr. Ripka — rewizjonizm pacyfistyczny, który zmierza do rewizji traktatów drogą pokojową i rewizjonizm zbrojny. Ogniskiem tego drugiego rewizjonizmu są Niemcy i Węgry, popierane przez Włochy. Dziś najbardziej odpowiedzialny

przedstawiciel niemieckiej polityki, kanclerz Rzeszy Hitler oświadcza, — pisze dr. Ripka — że Pomorze to coś nie do zniesienia, co wkrótce musi być załatwione. Zrozumiała jest rzeczą, że takie głosy muszą w Polsce wywołać najżywszy sprzeciw, a sprzeciw ten my zupełnie podziwiamy

Następnie dr. Ripka wyjaśnia, dlaczego Czechosłowacja zajmuje się sprawami dotyczącymi Polski i Jugosławii, co nie podoba się zwłaszcza Niemcom. Wiemy bardzo dobrze, że nad Wisłą i w Dalmacji waga się również losy naszego państwa. Gdybyśmy beczynnie przy-

W Paryżu o Pomorzu

W siedzibie powszechnego związku studentów francuskich w Paryżu, p. Omer Neveux korespondent „Illustration” w Warszawie wygłosił odczyt p. t. „Polska w r. 1933”. Prelegent kolejno omówił wszystkie sprawy aktualne Polski, zarówno z dziedziny wewnętrznej, jak i zagranicznej, specjalnie zaś Pomorze. Neveux podkreślił solidarność interesów polsko-francuskich, kładąc nacisk na niebezpieczeństwa, jakie zagrażają Alzacji i Lotaryngji ze strony polityki rewizjonistycznej Niemiec. W odczycie swoim p. Neveux powoływał się na ostatnią książkę rozpowszechnianą przez Niemców w setkach tysięcy egzemplarzy p. t. „Das Land in Ketten, Geraubtes (!) Deutsches Land”.

Strajk elektryczny w Antwerpi

W Antwerpi wybuchł strajk konsumentów elektryczności przeciw zbyt wygórowanym cenom za prąd. Miasto przypomina żywo chwile wielkiej wojny, kiedy to wszystkie światła były pogaszone w obawie przed zepelinami. W kawiarniach palą się lampy naftowe i świece. Konsumenty elektryczności zapowiedzieli, iż będą strajkować aż do skutku.

Warto, byśmy poszli w ich ślady.

Dalszy rozwój prac

nad uruchomieniem samorządu rolniczego

W ostatnich numerach „Monitora Polskiego” ukazały się kolejne rozporządzenia ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 10 lutego br. o nadaniu statutu 4-tem Izdom Rolniczym z pośród 7-ciu powołanych do życia rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 stycznia br., a to: kieleckiej, lubelskiej, wołyńskiej i wileńskiej, tej ostatniej z okręgiem czynności na 2 województwa, wileńskie i nowogródzkie. Jednocześnie z nadaniem statutów p. minister rolnictwa i reform rolnych wyznaczył dla każdej Izby komisarzy, którego zadaniem jest prowadzenie prac nad organizacją powierzonej mu Izby Rolniczej, aż do ukonstytuowania się jej władzy z wyborów w sposób przewidziany w statucie. Komisarzami nowych izb zostali wyznaczeni: Stanisław Czekanowski, dla Izby kieleckiej i wołyńskiej, poseł Felician Lednicki dla Izby lubelskiej i Wacław Szaniawski dla Izby wileńskiej.

Przed objęciem przez komisarzy swych o-

bowiązków, odbyła się w M-stwie Rolnictwa i Reform Rolnych pod przewodnictwem dyrektora Departamentu Stefana Krolkowskiego specjalna konferencja w celu omówienia wytycznych działalności komisarzy od momentu ich wyznaczenia. W konferencji tej wzięli udział prócz wyżej wymienionych komisarzy nowych Izb Rolniczych również i komisarze morskiej i warszawskiej oraz kandydaci na komisarzy tych Izb, które mają być w najbliższej przyszłości uruchomione. Na terenie działalności 4-eh nowych Izb, które ostatnio otrzymały statut, przystąpiono już do organizowania wyborów radców przez t. zw. zgromadzenie wyborcze.

Ponieważ statut przewiduje że wybory muszą się odbyć nie później jak 60 dni po ich ogłoszeniu, przeto wyników tych wyborów oczekiwania można w terminie około 2-eh miesięcy. Prace nad uruchomieniem pozostałych 3-eh Izb są w pełnym toku.

patrywali się obecnie co robi się przeciwko Polsce i Jugosławii, to moglibyśmy doczekać się tego, że pewnego razu państwa te beczynnie przypatrywałyby się temu co mogłoby spotkać nas. W całej pełni uświadomiamy sobie, że wszystkie dzisiejsze próby agresywnego rewizjonizmu są ściśle z sobą związane i nie wolno nam popełnić tego fatalnego błędu, abyśmy próby te oceniali oddzielnie. Nie dopuścimy do tego, aby były izolowane, nie dopuścimy do tego, aby atak rewizjonistyczny został ułatwiony tem, że raz skoncentrowałyby swe siły w tym a następnie w owym kierunku. Dlatego zjednoczonemu rewizjonizmowi przeciwstawiamy jednolity front antyrewizjonistyczny”.

„Polityka rewizjonistów jest mało realna, niewłaściwie ocenia faktyczną sytuację i stosunki polityczne, oddaje się pionym nadziejom. Naiwnością jest liczyć n. p. na rozbięcie Jugosławii. Państwo to cierpi znacznie z powodu trudności wewnętrznych, ale jedność państwa nie jest zagrożona; Jugosłowianie skupiliby się, gdyby zaatakowani byli z zewnątrz. Równie naiwnością byłoby liczyć na wewnętrzne trudności Polski; Polacy w sprawach polityki zagranicznej są jednolici i każdy polski chłop gotów jest bronić Pomorza”.

W Hirtenbergu „wszystko w porządku”

„Legatni trans ort bronii”

Do wiedeńskiego urzędu kanclerskiego przybył poseł francuski hr. Clauzel i odbył dłuższą konferencję z kanclerzem Dollfussem w sprawie hirtenberskiej. Ułożono się, że broń przysłana do Hirtenbergu po przeprowadzeniu jej naprawy, odesłana ma być zpowrotem do Włoch. Francja, podobnie jak i Anglia, zgodziła się na takie załatwienie sprawy. Hr. Clauzel wyraził zadowolenie z powodu pomyslnego załatwienia sprawy. Wiedeńskie kole urzędowe uważają po tych wyjaśnieniach sprawę hirtenberską za ostatecznie zlikwidowaną.

Zawieszony w urzędowaniu generalny dyrektor kolei austriackich Seefehner ogłasza w dziennikach wiedeńskich oświadczenie, w którym stwierdza, że nie ofiarował posłowi socjal-demokratycznemu Koenigowi żadnych pieniędzy i że rozmawiał z nim tylko o legalnym transporcie broni. Poseł Koenig obstate natomiast stanowczo w „Arbeiter Ztg.” przy swem poprzednim twierdzeniu.

Książę Starhemberg oświadczył, że nie ma ze sprawą Seefehnera nic wspólnego i że pociągnie do odpowiedzialności sądowej posła socjal-demokratycznego Deutscha, który na posiedzeniu rady narodowej twierdził, że ks. Starhemberg jest mocodawcą dyrektora Seefehnera.

Popieraj L. O. P. P.

Wojna chińsko-japońska o Dżehol

Pochód zniszczenia i krwi

Omawiając wystąpienie Japonii z Ligi Narodów „Times” podkreśla, że dla opinii publicznej jest rzeczą niezrozumiałą, aby do kraju, który przeciwstawia się Lidze Narodów wysyłane było uzbrojenie z krajów, które pozostały wiernymi członkami Ligi. Oczywiście istnieją poważne trudności i możliwą jest rzeczą, że praktyczny rezultat zakazu wywozu broni do Japonii nie będzie wielki. Byłoby jednak dla sumienia publicznego rzeczą wstrętą, gdyby broń mogła być bez ograniczeń wywożona do kraju, który łamie pakt Ligi.

Wezwanie „Timesa” jest bardzo znamienne, trudno bowiem sobie wyobrazić, aby „Times” wystąpił z takim zdecydowanym żądaniem, gdyby nie był zgóry pewny, że rząd wezwania usłucha. Dlatego też należy spodziewać się ogłoszenia przez rząd brytyjski zakazu wywozu broni do Japonii na czas trwającego obecnie konfliktu z Ligą Narodów.

Korespondent genewski Reutera miał sposobność uzyskania wywiadu od delegata japońskiego Matsuoki, który wypowiedział się na temat zerwanego, jego zdaniem, sojuszu anglo-japońskiego w słowach następujących: jedynym celem anglo-japońskiego sojuszu było utrzymanie porządku na Dalekim Wschodzie. Wielka Brytania nas opuściła. Rozumiemy okoliczności, w jakich to uczyniła, ale bardzo tego żałujemy. Samo istnienie sojuszu było już rękojmią stabilizacji pokoju. Obecnie Japonia sama musi ten pokój utrzymać. Historia ogłosi zerwanie tego sojuszu, jako jedną z największych tragedii naszych czasów.

Odczuwa wojska japońskie

Tymczasem wojska japońskie podjęły gwałtowną ofensywę. Wojska mandżurskie dowodzone przez gen. Czang-Hai-Penga zdobyły miasto Kaj-Lu, które jest jednym z najważniejszych punktów strategicznych północno-wschodniej części prowincji Dżehol. Miasto zostało zbombardowane z samolotów, a atak piechoty był popierany przez tanki. Jednocześnie wojska japońskie zajęły miejscowości Czusza i Czjani. Około miejscowości Lupe 10.000 partyzantów chińskich przeszło na stronę mandżurską. Wład za oddziałami mandżurskimi do Kaj-Lu weszli Japończycy.

Zdobycie Kaj-Lu jest pierwszym poważnym sukcesem Japończyków w operacji Dżeholskiej, gdyż w mieście tym znajdowało się dowództwo naczelne armii chińskiej, przeznaczonej do obrony Dżeholu.

W walkach w okolicach wielkiego muru chińskiego obie strony poniosły już ciężkie straty.

Pod Nan-Ling Japończycy uderzali 8 razy na bagnety.

Sily japońskie posuwają się energicznie naprzód, zmuszając Chińczyków do cofania się na nowe linie za Czao-Jang. Obie strony poniosły ciężkie straty. W ręce Japończyków wpadła kolej Nanling-Pei-Piao. Według ostatnich wiadomości Pei-Piao jest już zajęte przez wojska japońskie. Silne oddziały japońskie oraz 5000 żołnierzy mandżurskich wyjechało śpiesznie z Szan-Haj-Kwan w kierunku Ling-Wang, gdzie toczą się obecnie zażarte walki przy pomocy aeroplanów. Akcją wojenną utrudniają niezmiernie silne mrozy.

Wśród ludności chińskiej panuje niesłychany entuzjazm i chęć stawienia czoła Japończykom. Depesze z frontu donoszą, że dwie brygady chińskie walczą przeciw 20 tysiącom Japończyków, którzy usiłują zawiadnąć przejściem górskim w okolicy Lingnan.

Dżehol

Po zajęciu Mandżurji, Japonia „zabrała

Eksport trzody w Sowieciech

W tych dniach powrócił z Moskwy do Warszawy p. Głębicki, członek polskiej delegacji rolniczej. Brał on wraz z innymi członkami delegacji udział w rokowaniach z „Torgsinem” morskim w sprawie dostawy do Sowiec większych ilości trzody chlewnej z Polski. W wyniku tych rozmów w dniach najbliższych wysłany zostanie do Z. S. S. R. pierwszy próbnny transport.

Należy zaznaczyć, że rokowania w sprawie całości dostaw w tym zakresie nie są jeszcze zakończone. Prowadzi je w dalszym ciągu, przebywający dotąd w Moskwie dyrektor warszawskiej Giełdy Mięsnej p. Bulhak.

się obecnie do drugiej prowincji chińskiej Dżeholu, o którą właśnie toczy się wojna. Dżehol jest to olbrzymia połać Chin, której powierzchnia równa się prawie połowie Polski. Dżehol zamieszkuje jest przez 4 miliony Mongołów, podlegających wpływowi sowieckim. Przez Dżehol prowadziła ongiś droga Chińczyków do Mandżurji, do której wtargnęli, pcsuwając się wzdłuż rzeki Ta-Ling a około Czao-Jangu jeszcze na kilka wieków przed erą chrześcijańską. Wówczas to zbudowana została tam pierwsza ściana ochronna, będąca zaczątkiem późniejszego muru chińskiego.

Przynależność Dżeholu do Mandżurji motywują Japończycy „prawnie” tem, że w roku 1928 rząd chiński administracyjnie włączył Dżehol do Mandżurji.

Trzeba podkreślić, że zarówno w Dżeholu jak i na terenie wojennym w Letycji powstały „szturmówki” ochotnicze: — cała armia prywatna, która wspólnie z szajkami „bandytów” grozi granicom Mandżuko. Armie prywatne, za które oficjalnie czynniki państwowe nie przyjmują odpowiedzialności, są obecnie wszędzie w modzie: w Letycji, w Chinach i... w najbliższym sąsiedztwie Pomorza.

Suma 416 milionów złotych wkładów oszczędnościowych w P. K. O., to najlepszy dowód zaufania do tej Instytucji. Przeszło milion obywateli składa swe oszczędności na książeczki P. K. O. A Ty? P. K. O. jest osobą prawną i ustawowo gwarantuje swym klientom tajemnicę wkładów.

Policja niemiecka na usługach hitlerowców

Komisaryczny minister spraw wewnętrznych Prus Goering wystosował do policji wezwanie w którym zaznaczył, że powinna ona wziąć jaknajczynniejszy udział w ochronie i popieraniu ugrupowań narodowych, w szczególności formacji hitlerowskich i stahlhelmowych, nie ograniczając swej roli do interwencji w wypadkach ich atakowania.

Z całą bezwzględnością policja przeciwstawia się natomiast winna wystąpieniom organizacji antypaństwowych. Na akty terrorkomunistycznego i napady reagować należy z bronią w ręku. Za użycie broni w tych wypadkach minister bierze na siebie odpowiedzialność.

Nieprzestrzeganie tej instrukcji pociągnie za sobą ostre kary dyscyplinarne.

Zapewne w związku z tem 13 wyższych funkcjonariuszy policji berlińskiej zostało ułopowanych. Wszyscy oni należą do socjal-demokratycznej partii niemieckiej.

Jak donosi prasa, w najbliższym czasie będą przeprowadzone zmiany personalne w korpusie policyjnym jak również i na najwyższych stanowiskach administracyjnych w Prusach m. in. ustąpić mają prezydenci policji w Szczecinie, Wrocławiu i innych miastach Rzeszy.

Katastrofa finansowa Stanów Zjednoczonych

„Jedynie zwiększenie zarobków robotnika może nam przywrócić dobrobyt”

Obie izby Kongresu amerykańskiego przyjęły doniosły projekt ustawy, oddającej wyjątkową władzę nad 6 tys. banków narodowych w Stanach Zjednoczonych kontrolerowi walutowemu. Projekt ten przedstawiony będzie prezydentowi do aprobaty.

Projekt ustawy upoważnia kontrolera walutowego do ograniczonego „zamrażania” depozytów w bankach narodowych, wynoszących 17.000 milj. dolarów. Podobne uprawnienia posiadają już władze nie-

których Stanów w stosunku do 10.000 banków. Uprawnienia te przyznane są na okres półroczny i mogą być odnowione na następne półrocze na zarządzenie prezydenta. Wykonywanie tych uprawnień przez kontrolera walutowego wymagać będzie aprobaty sekretarza skarbu.

Z Baltimore donoszą: Gubernator ogłosił, że wszystkie banki i instytucje finansowe w stanie Maryland i w Baltimore zamknięte będą w poniedziałek i wtorek, aby umożliwić wydanie zarządzeń przeciw

ko nadmiernemu wycofywaniu wkładów.

Były członek amerykańskiej międzyrodowej komisji handlowej, Thomas Woodlock, oświadczył co następuje: „obecna depresja gospodarcza jest zakończeniem okresu, który trwał przez stulecia i częściowo, co najmniej, załamaniem się całego naszego politycznego, gospodarczego i społecznego układu. Jest to wyznaczenie, rzucone całemu społeczeństwu, o zmianę warunków nierówności, nie tyle drogą zwiększenia zarobków jednych, ile raczej zmniejszenia dochodów drugich. Zasada „laissez faire” doprowadziła nas do stanu ekonomicznego barbarzyństwa, zasada nieograniczonego współzawodnictwa musiała się w końcu załamać. To, co się dzisiaj dzieje, nie oznacza jednak końca kapitalizmu. Kapitał może być ocalony, może być gromadzony i korzystnie używany, jednakowoż drogą współpracy, nie zaś współzawodnictwa”.

Henry Ford w wywiadzie, udzielonym tygodnikowi „Business Week” oświadczył, że kłopoty, które miał ostatnimi czasy, spowodowane zostały przez zazdrośnych współzawodników. „Jedynie zwiększenie zarobków robotnika może nam znowu przywrócić dobrobyt — mówił Ford. W obecnych warunkach sparaliżowania całego układu gospodarczego zmuszeni byliśmy i my zarobki te obniżyć. Nadchodzi jednak czas, kiedy będziemy musieli powrócić do stopniowych zwyczaj płacy przy równoczesnym decentralizowaniu przemysłu”.

O rozmarach nędzy w Stanach Zjednoczonych świadczy fakt, że według obliczeń specjalnego komitetu, zajmującego się problemem bezrobocia i bezdomności, w Stanach Zjednoczonych jest obecnie 1.250 tys. bezdomnych włóczęgów bez stałego miejsca zamieszkania. 13 procent tej grupy stanowi młodzież poniżej lat 20.

Armia dzieci japońskich przy pracy



Walki japońsko-chińskie rozbudziły niezwykle gorące uczucie patriotyzmu nie tylko wśród dorosłych mieszkańców Japonii, ale także i wśród szerokiej kół młodzieży japońskiej. Na tym tle powstała potężna organizacja dzieci japońskich pod nazwą: „Dai Nippon Gokoku Den”, która postawiła sobie za cel zaopatrywanie żołnierzy japońskich walczących w Mandżurji w najniebezpieczniejsze przedmioty codziennego użytku. Należąc do naszem widzimy kilkunastu chłopców japońskich, przybranych w mundurzy wojskowe, należących do wspomnianej organizacji, ładujących paczki darami dla żołnierzy na samochód ciężarowy.

Bilans Banku Rolnego

Bilans surowy Państwowego Banku Rolnego na dzień 1 stycznia roku bieżącego zamyka się sumą (w milionach złotych) 827,7, a wraz z funduszami administrowanymi, gwarancjami i obcymi depozytami — 1.417,6.

Z ważniejszych pozycji w aktywach, należy wymienić: kasa i sumy do dyspozycji — 107; papiery wartościowe własne — 94,8; weksle zdyskontowane — 116,3; pożyczki zabezpieczone weksłami i innymi dokumentami — 85; należności w dochodzeniu sądownym — 15,8; pożyczki w listach zastawnych i obligacjach melioracyjnych Państwowego Banku Rolnego — 334,7; majątki własne w parcelacji — 26,8; koszty handlowe — 11,6.

W pasywach: kapitał zakładowy — 130; lokaty terminowe skarbowe — 48; wkłady 32,5; rachunki czekowe 25,7; redyskonto weksli — 107; banki „Nostro” krajowe i zagraniczne — 14; procenty i prowizje — 12,3. Sumy do dyspozycji skarbu z funduszy administrowanych — 7,5; rozrachunki z rządem — 8,8; różnice wierzyciele 12,5; przejściowe pozostałości kredytowe różnych rachunków — 2,3; rachunek bieżący funduszu obrotowego reformy rolnej — 10,5; wpływy tytułu pożyczek b. Banków ziemskich państw zaborczych 19; fundusz na zapłaty kuponów 8,4; wylosowane listy zastawne P. B. R. w obiegu — 2,5.

Ofiarnu zapis

Zmarły w Warszawie adwokat b. sędzia ś. p. Bronisław Wiślicki zostawił testament w którym przeznacza na własność Radzie Adwokackiej folwark Targówek Poduchowny z dochodami niepozbieranymi od 1914 roku. Folwark ten przeznacza na schronisko dla starszych, niemogących pracować adwokatów polaków chrześcijan. Zapisane przez zmarłego 500 rb. po przeliczeniu przeznacza się połowę Kasie im. Mianowskiego, w połowie bibliotece Publicznej, galerię obrazów oraz meble stylowe z całego mieszkania — na rzecz miasta Katowice. Cały pozostały majątek, papiery publiczne, gotówkę i posiadłości na Pradze ś. p. Wiślicki zapisał na utworzenie akademii literacko-naukowej, złożonej w połowie z artystów i literatów, w połowie z uczonych. Wykonawcami testamentu zmarły mianował adw. Stefana Chomiczewskiego, b. prokuratora Sądu Najwyższego i adw. Aleksandra Mogilnickiego oraz redaktora Jana Czempickiego.

Nowa pomoc dla rolnictwa w zakresie akcji oddłużeniowej

Wśród zadłużenia w rolnictwie poważną część zajmują zobowiązania rolników względem osób prywatnych. Zadłużenie to w ogromnej większości jest krótkoterminowe. Jeśli bowiem chodzi o zadłużenie długoterminowe u osób prywatnych, to są to przeważnie t. zw. „hipoteki umowne”, lub też długi gruntowe. Ulgi w spłacie hipotek umownych oraz długów gruntowych reguluje osobny projekt ustawy, o którym już donosiliśmy. Natomiast ułatwienia w spłacie zadłużenia krótkoterminowego u osób prywatnych ma przeprowadzać specjalna instytucja urzędów rozjemczych.

Urzędy rozjemcze powołane zostały rozporządzeniem Pana Prezydenta w sierpniu r. ub. dla załatwiania spornych spraw kredytowych małej własności rolnej. Procedura postępowania ugodowego i orzecznictwo urzędów rozjemczych w sprawach spornych mniejszej własności rolnej okazały się bardzo praktyczne życiowo. Wobec tego więc, że również i większa własność posiada znaczne zadłużenie u osób prywatnych, Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy, rozszerzającej dotychczasowe przepisy o urzędach rozjemczych.

Zakres działania urzędów rozjemczych dla większej własności ma być w swej zasadzie taki sam, jak dla urzędów, działających dla mniejszej własności rolnej. Gospodarstwa rolne o obszarze do 100 ha podpadać będą pod kompetencję urzędów rozjemczych dla mniejszej własności, gospodarstwa ponad 100 ha — pod kompetencję urzędów rozjemczych dla większej własności rolnej. Dla spraw większej własności rolnej zorganizowany będzie urząd przy każdym województwie, a terenem działania jego będzie obszar województwa. Przewodniczącym każdego urzędu rozjemczego dla spraw większej własności mianować będzie minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem rolnictwa. Zespół orzekających ławników składać się będzie z 5-ciu osób.

Projektowana ustawa rozszerza zakres działania urzędów rozjemczych w tym sensie, że ustalenie sumy dłużnej może zachodzić również wtedy, kiedy był doręczony wierzycielowi weksel in blanco, a nie tylko w wypadku pobierania nadmiernych procentów. Ponadto urzędy rozjemcze będą mogły rozkładać spłatę długów na raty do lat 7-miu, przy czym będą mogły ustalać dwuletni okres moratorium dla spłat amortyzacyjnych kapitału przy płaceniu jednak należnych procentów. Wreszcie urzędy rozjemcze będą mogły obniżać nawet mimo istnienia dobrowolnej umowy między stronami stopę procentową od długów, o ile uznają, że ustalone umową odsetki są wobec obecnych możliwości gospodarczych dłużnika nadmierne. Urzędy rozjemcze będą mogły również orzekać w sprawach tenuty dzierżawnej oraz odsetek od zajętych należności za tenutę dzierżawną.

Kompetencje urzędów rozjemczych zostały rozszerzone i pod względem obejmowania większej ilości instytucji wierzycielskich. Przedewszystkiem pod kompetencję orzeczeń tych urzędów wchodzi wszystkie spółdzielnie kredytowe, należące do związków rewizyjnych. Rozszerzony został również zakres działania urzędów w stosunku do prawomocnych wyroków sądowych. Dotychczas urzędy rozjemcze mogły w stosunku do takich wyroków zastosować jedynie rozłożenie na raty, oraz obniżenie oprocentowania. Obecnie projekt rozszerza kompetencje urzędów rozjemczych również w stosunku do prawomocnych wyroków sądowych w wypadkach pobierania

nadmiernych procentów przez wierzycieli. Wreszcie projekt ustawy ustala władzę nadzorczą nad urzędami rozjemczymi w zakresie administracyjnym, którą sprawować ma minister rolnictwa i reform rolnych.

W ten sposób projekt ustawy o utworzeniu urzędów rozjemczych dla posiadaczy gospodarstw ziemskich stwarza ogólne ramy prawne, w których będzie mogło odby-

wać się indywidualne regulowanie spornych spraw kredytowych. Ustawa ta, uzupełniona przez projekt ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzycielności hipotecznych, oraz ustawy o pomocy skarbu państwa dla instytucji kredytowych, przynajmniej swym dłużnikom zamyka cykl ustaw koniecznych do całkowitego i racjonalnego przeprowadzenia akcji oddłużeniowej w rolnictwie.

Święto narodowe w Estonji



W piątek republika estońska obchodziła uroczyste rocznicę proklamowania swej niepodległości. W związku z tem podajemy dwa zdjęcia. Na zdjęciu widzimy grupę włościan estońskich w tańcu narodowym.

Żywiłowa manifestacja Podgórze przeciw zakusom niemieckim

Z inicjatywy miejskiego Zarządu Związku Obrony Kresów Zachodnich zwołany został w ub. piątek do sali Hotelu Centralnego w Podgórzu wielki przeciwniemiecki wiec manifestacyjny. Olbrzymie tłumy obywateli wszystkich zawodów, stanów i przekonań politycznych wypełniły wielką salę Hotelu Centralnego po brzegi i dla braku miejsca w sali zajęły przyległe do sali ubikacje, korytarze i część pobliskiej ulicy. O godz. 19.30 prezes miejscowego Z. O. K. Z. p. J. Nowak zagał wiec okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, prosząc następnie do przyjdym pp. burmistrza Stamirowskiego, ks. proboszcza Domachowskiego, dr. Bałewskiego, nac. Szpicę, prezesów Piątki i Ulandowskiego i ob. Kobędę.

Następnie wygłosił referat sekretarz Z. O. K. Z. p. Frackowiak.

Jako następny mówca wystąpił p. mgr. Chudkiewicz, komendant Legionu Młodych obwodu Toruń, który w płomiennych słowach wezwał zebranych do wyjątej pracy nad rozbudową armii rezerwowej Pomorza dla sku-

tecznej odprawy zachcianek germańskich, po czym uchwalono wśród niemiłkających oklasków odpowiednią rezolucję.

„Obywatelstwo, stowarzyszenia i organizacje społeczne, zebrane w liczbie przeszło 1000 osób na wiecu manifestacyjnym w Podgórzu, wyrażając głębokie wzburzenie niepoczytalną enuncjacją kanclerza Rzeszy Niemieckiej, Adolfa Hitlera w sprawie Pomorza, stwierdzając następująco:

1) Pomorze jest tylko częścią ziem polskich byłego zaboru pruskiego, które Traktatem Wersalskim i na podstawie bezspornych praw etnograficznych i gospodarczych wróciły do Polski. Natomiast w dużej części ziemi, zamieszkałe przez 1 i pół milionową ludność polską w Niemczech, pozostały narazie pod zaborem pruskim.

Jeżeli zatem Hitler mówi o rzekomej krzywdzie, wynikającej z Traktatu Wersalskiego, to krzywdą dotyka przedewszystkiem Polskę.

2) Mimo tej widocznej krzywdy dla Państwa Polskiego, Polska podporządkowuje się

Gdyniński obszar wolnocłowy

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwem Spraw Zagranicznych opracowuje, w obecnej chwili rozporządzenie o warunkach korzystania z uprawnień na terenie wolnych obszarów celnych w Gdyni, ustalonych specjalnym rozporządzeniem Rady Ministrów. Utworzenie nowej strefy oraz rozpoczęcia jej eksploatacji należy oczekiwać w drugiej połowie roku bieżącego.

Ceny orientacyjne za świnię bekonową za czas od 24. 2. do 3. 3. 1933

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orientacyjne za świnię bekonową loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony loco stacja załadowania, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu i t. p.

Za świnię I klasy: o wadze od 85 do 95 kg. zł. 82 — 86 za 100 kg. żywej wagi.

Za świnię II klasy: o wadze od 80 do 85 kg. oraz o wadze od 95 do 100 kg. zł. 76 — 80 za 100 kg. żywej wagi.

Uwaga: Świnię bekonową, są to świnię białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasnionych.

Za świnię dostarczone bezpośrednio do bekoniarńi ceny orientacyjne są o 5 proc. wyższe.

Dziecko polskie na obczyźnie wyciąga do ciebie rączki o światło

KTO STRONI OD RADJA — TEN ZUBOŻA SWEGO DUCHA

Z działalności Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Chojnicach

W dniu 17 lutego rb. odbyło się roczne walne zebranie Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Chojnicach. Zebranie zagał prezes inspektor szkolny p. Grochowski. Na zebraniu byli obecni pp. starosta Mieszkowski burmistrz Dr. Sobierajczyk; komendant powiatowy Zw. Strzeleckiego por. Mueller oraz liczni zebrani członkowie Koła. Po powitaniu przedstawicieli władz i członków przyjął prezes do sprawozdania Zarządu. Najlepszym dowodem ożywionej działalności Zarządu jest przyrost liczby członków około 80 osób, utworzenie biblioteki, zakupienie większej ilości mundurów, pasów i ładownic dla Oddziału. Po sprawozdaniu skarbnika przewodniczący komisji rewizyjnej ob. inspektor Straży Granicznej Domachowski podają krótkie sprawozdanie wyraża dla skarbnika uznanie za wzorowe prowadzenie księgowości. Ustępującemu zarządowi udzielono jed-

nogłosnie absolutorjum. Prezes p. Grochowski oddał dalsze przewodnictwo p. Staroście który przewodnictwo przyjął kierując dalsze obradami. Na wstępie wygłosił p. Starosta treściwe przemówienie o celach i zadaniach organizacji Strzeleckiej, wyrażając do tychezasowemu zarządowi wyrazy uznania za owocną pracę dla dobra Państwa i organizacji strzeleckiej. Następnie p. burmistrz Dr. Sobierajczyk w pełnych uznania słowach dla zarządu podziękował za tak intensywną pracę dookoła organizacji, poczem nastąpił wybór nowego zarządu. Na liczne propozycje zebranych został ponownie wybrany dotychczasowy zarząd. Podnieść należy z uznaniem pracę prezesa ob. Inspektora Grochowskiego który z całym zapałem poświęcał swoje wolne chwile do pracy dla dobra organizacji Strzeleckiej.

Traktatowi Wersalskiemu, wychodząc z założenia, że to podporządkowanie się jest podstawą i warunkiem wykorzystania dobrodziejstwa ogólnoświatowego pokoju.

W tych okolicznościach odrzucamy z mieszcą w sposób zdecydowany jakąkolwiek dyskusję w sprawie granic Polski, ponieważ usiłowanie wywołania takiej dyskusji jest niczem innym jak zamaskowaniem ze strony Niemiec parciem do Wojny.

3) W związku z tem wzywamy Rząd, aby przestrzegł czynniki międzynarodowe przed prowokacją Niemiec jako godząca w podwaliny pokoju światowego. Równocześnie, dając wyraz najgłębszej trosce o całość naszych granic i wolny dostęp do morza, wzywamy Rząd do dalszej intensywnej rozbudowy morskiej floty wojennej i lotniczej, ponieważ odpowiedzialną siłą zbrojną uważamy w tych warunkach za jedynie celową odpowiedź p. Hitlerowi.

4) Oparci o jednolitą opinię całego Narodu Polskiego oraz w poczuciu pełnej odpowiedzialności za losy własnego Państwa i jego dostępu do morza, ślubujemy niezłomną straż na naszych rubieżach zachodnich i nad Bałtykiem do ostatniego tchu i jednoczymy się z całym Narodem Polskim w potężnym wołaniu:

Nie damy Pomorza!

Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę” wiec zakończono. Po wiecu uformował się samorzutnie pochód, w którym brały udział wszystkie towarzystwa, związki i organizacje społeczne ze sztandarami i transparentami. Pochód przeszedł wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Pomorza przy dźwiękach orkiestry zorganizowanej przez bezrobotnych ulicami miasta i zatrzymał się na rynku, gdzie na zakończenie odśpiewano „Rotę”.

Porty polskie na Targach w Pradze

W organizowanym przez Państwowy Instytut Eksportowy dziale polskim na Targach w Pradze, mających trwać od dnia 19 do 26 marca, wezmą udział oba polskie porty, Gdynia i Gdańsk. Poza materiałem informacyjnym, świadczącym o handlowym rozwoju obu portów, znaczeniu ich dla handlowej międzynarodowej wymiany towarowej, uwidocznione zostaną możliwości rozwoju czesko-polskich stosunków handlowych na tle wykorzystania portu w Gdyni, jako bazy dla czeskiego handlu zamorskiego. Uwidoczniony zostanie również dotychczasowy udział Czechosłowacji w transporcie przez oba porty.

Gdynia otrzyma nowe magazyny

W związku z rozbudową portu w Gdyni oraz zaopatrzeniem nowozbudowanego nabrzeża w urządzenia dla przeladowania i przechowywania towarów, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, dążąc do najlepszego rozwiązania tych zagadnień pod względem technicznym i ekonomicznym, rozpisalo obecnie konkurs na zaprojektowanie typowego magazynu drobnocowego dla strefy wolnej w porcie oraz magazynu dla długoterminowego składowania bawełny, importowanej bezpośrednio z krajów produkcji. Rozpatrzenie przedłożonych projektów nastąpi w terminie od dnia 8 marca b.

KRONIKA

WTOREK 28 lutego
TORUŃ
 Kalendarzyk rzym.-kat.
 Poniedziałek Aleksandra
 Wtorek Teofila

— Stan wody w Wiśle z dnia 26. 2.: Zawichost +0,87; Warszawa +0,96; Płock +0,83; Toruń +0,86; Fordon +0,80; Chełmno +0,85; Grudziądz +1,00; Korzeniewo +1,13; Piekło +0,45; Tczew +0,37; Einlage +2,30; Schiewenhorst +2,48.

REPERTUAR KIN.

Mars — „Pod fałszywą flagą”.
 Palace — „Jenny Lind”.
 Światowid — „General Czeng”.
 Corso — „Złota pantera” i „Czerwony pirat”.

TEATR-POLSKI
 Sezon 1932/33
 Kier.: Józef Cornobis

W poniedziałek, dnia 27 lutego teatr nieczynny.

We wtorek, dnia 28 lutego o godzinie 20-tej
„Podróż poślubna Pana Dyrektora”

Komedja w 3 aktach J. A. Hertza.
 Legitymacje zniżkowe 33%.

Z życia miasta

— Wpisy na kursy handlowe, buchalteryjne, stenografji i maszynopisma. Początek wykładów 1 marca. Wpisy codziennie od 10-1.

Kursy Handlowe, zatwierdzone przez Kuratorjum Okr. Szkoln. Poznańskiego — Toruń Małe Garbary 5 II. (816)

— Towarzystwo Restauratorów w Toruniu zawiadamia, że w dniu 27 bm. (poniedziałek) o godz. 4 popołudniu, odbędzie się w lokalu kol. Wojdaka Zygmunta — „Hotel Polonia” ul. pl. Teatralny 5 zwyczajne miesięczne zebranie, na które pp. członków uprzejmie zaprasza. Zarząd. (334)

— Mąż, który zgubił obrączkę ślubną („J. C.” 27. X. 25) może zgłosić się po odbiór do Komisariatu przy ul. Wały 10.

— Zatrucie. Onegdaj w godzinach wieczornych zachorowali nagle przy spożywaniu kolacji Antoni Terek i jego żona Zofja (ul. Mickiewicza 19). Zawezwany lekarz zarządził przewiezienie chorych do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono u obojga małżonków objawy zatrucia. Kolacja składała się z chleba i mleka, które policja zajęła celem zbadania.

— Zgony. Dnia 25 lutego 1933 r. zmarli w Toruniu: Jan Tarnowski, ur. 5. 5. 1880 r.; Józef Majewski, ur. 24. 2. 1933 r.; Antonina Lisiecka z d. Urbaniak, ur. 31. 3. 1863 r.

Z teatru

— „Podróż poślubna pana dyrektora” — odbędzie, ku ucieście żądnej śmiechu publiczności kapitalny Janusz Mazanek we wtorek, 28 bm. na naszej scenie. Już to pomagać, już to przeszkadzać będą mu znakomici partnerzy Zarembina, Luczycka, Lemanówna, Lenczewski, Jaworski, Jejde, Mrożewski.

Po raz pierwszy ujrzy światło kinkietów toruńskich w środe, dnia 1 marca b. r. o godz. 20 rozgłosna 3-aktowa komedja mistrza paradoksu, genialnego kpiarza, mistrza humoru i satyry Bernarda Shawa „Pierwsza sztuka Fanny”, poruszająca w oświetleniu żartów i humoru wiecznie aktualny problem stosunku dwu pokoleń. Niezwykle oryginalna, pomysła słowa inscenizacja i kapitalna reżyserja Edwara Żyteckiego, który w b. miesiącu świecił niebawem tryumf reżyserski w „Don Karlocie”.

Szajka złodziei rowerów pod kluczem

Kradzieże rowerów stały się w Toruniu plagą. To też policja toruńska z całą energją zabiera się do wytepienia tej plagi.

W czasie dochodzeń ustalono, że kradzieży rowerów dokonuje dobrze zorganizowana szajka, która skradzione rowery sprzedawała paserom. W wyniku dochodzeń udało się policji zlikwidować jedną szajkę a w ostatnich dniach wpadła w ręce policji druga szajka składająca się z 4 osobników: Alfreda i Zygryda Włodarków, Stefana Grabowskiego i Stefana Joba. — Dokonali oni kradzieży rowerów w 7 wypadkach w grudniu ub. roku i styczniu br. Skradzione rowery odebrano i zwrócono poszkodowanym.

Aresztowani osadzeni zostali w tutejszym więzieniu.

W rocznicę uzyskania niepodległości przez Estonję

Uroczysta akademja w sali „Domu Żołnierza”

Celem zmanifestowania przyjaźni Polski z Estonją odbyła się w ub. niedzielę w sali kinoteatru „Mars” przy ul. Warszawskiej uroczysta akademja, urządzona staraniem i z inicjatywy Związku Strzeleckiego w Toruniu z okazji rocznicy odzyskania przez Estonję niepodległości.

Scenę przybrano w zieleń i emblematy o barwach estońskich i polskich, w pośrodku umieszczony był orzeł strzelecki.

Akademję zagał dłuższym przemówieniem p. komisarz Łuczak, witając przybyłych przedstawicieli władz cywilnych z p. starostą Rogowskim na czele, przedstawicieli armji, Zw. Strzeleckiego, i Tow. Polsko - Estońskiego. Mówca podkreślił, że społeczeństwo liżnym w działem w akademji zmanifestowało uczucia przyjaźni jakie Polska żywi dla bohaterskie

go narodu Estów. Przemówienie swe zakończył p. komisarz Łuczak okrzykiem wzniesionym na cześć Estonji. Po odegraniu przez orkiestrę 63 pp. hymnu estońskiego p. prof. Maślak wygłosił doskonale ujęty, tak pod względem treści jak i formy odczyt, w którym nakreślił historję walk Estonji o niepodległość.

Odczyt p. prof. Maślaka spotkał się z ogólnym aplauzem.

Na całość programu akademji złożyły się deklamacja, bardzo udatne występy chóru Szkoły Podeh. Art., oraz orkiestra 63 pp. Deklamację p. Hanny Małkowskiej nagrodziła lieźnie zebrana publiczność rżęsiestmi oklaskami. Akademję zakończono odegraniem „Pierwszej Brygady”.

Organizatorom akademji należą się słowa uznania.

Inwalidzi wojenni Pomorza protestują

przeciwko zakusom Hitlera na granice Rzpl'ci

Rada Wojewódzka Okręgu Pomorskiego Związku Inwalidów Wojennych powzięła na swem wczorajszym zgromadzeniu jednomyślnie rezolucję protestacyjną przeciwko zakusom Hitlera na Pomorze.

Rada Wojewódzka obradowała pod przewodnictwem prezesa p. Kazimierza Dąbrowskiego. Omówiono sprawy natury wewnętrznej

no-organizacyjnej i przyjęto szereg uchwał, dotyczących programu pracy okręgu Pomorskiego na najbliższą przyszłość.

Zgromadzenie Rady wojewódzkiej poprzedziło zebranie Zarządu Wojewódzkiego, które odbyło się w lokalu Związku przy ul. Wielkie Garbary w ub. sobotę.

Pierwsza wszechpolska wystawa filatelistyczna

odbędzie się w Toruniu

Mysł urządzania wystawy filatelistycznej w Toruniu, powstała w gronie filatelistów toruńskich już od roku 1928, lecz ponieważ brak było odpowiedniego materiału wystawowego, odłożono wówczas sprawę urządzania wystawy na czas dłuższy.

Wybrano rok bieżący, rok 10-lecia istnienia Związku, zbiegający się z jubileuszem 700-lecia istnienia miasta Torunia. Komitet wystawowy z przewodniczącym p. mec. Niklewskim na czele zawiadomił o zamierzeniach swych Komitet 700-lecia m. Torunia, który projekt ten przyjął bardzo przychylnie, przyrzekając ze swej strony poparcie. Dzięki życzliwemu stanowisku prezydenta miasta, wystawa, która początkowo miała mieć charakter lokalny, zorganizowana zostanie w zakresie znacznie szerszym i stanie się pierwszą wszech

polską wystawą filatelistyczną.

O wielkiem zainteresowaniu, jakie myśl urządzania wystawy wywołała nie tylko wśród filatelistów ale i szerokich warstwach, świadczą liczne listy i zapytania, jakie wpływają do Komitetu.

Najważniejszym i najciekawszym działem na wystawie będzie dział eksponatów państwowych, który przed wysłaniem na wszechświatową wystawę wiedeńską, przejściowo będzie wystawiony w Toruniu. Ekspozyty te nie były jeszcze w Polsce wystawiane.

Wystawa będzie obejmowała bardzo dużo niezmiernie ciekawych eksponatów. Strona organizacyjna spoczywa w rękach filarów filatelistyki polskiej pp. Polańskiego i Rachmanowa.

Frontem na zachód

Wielki wiec manifestacyjny

Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w niedzielę dnia 5 marca br w Toruniu w sali „Dworu Artusa” o godz. 12,30 Wielki wiec manifestacyjny ogółu polskiego obywatelstwa miasta Torunia, oraz wszystkich organizacji społecznych celem za poznania się z aktualnym układem stosunków polsko-niemieckich i zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec nahałnych wystąpień niemieckich, zagrażających całości naszych ziem zachodnich i Pomorza.

Wśród mówców figurują: p. Dembski, były

wicemarszałek sejmu, prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej Rzecznej i Kolonjalnej; — p. mec. dr. Stanisław Skapski, prezes Dzielnic Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce i inni.

Związek Obrony Kresów Zachodnich apeluje gorąco do obywateli miasta Torunia oraz wszystkich Towarzystw, cechów i organizacji, aby tłumnym udziałem w manifestacji zadokumentowali niewzruszoną postawę pomorskiego społeczeństwa przeciw wrogim zakusom na polskie Pomorze.

Reduta teatralna

Sobotnia Reduta była naprawdę gwóździem tegorocznego toruńskiego karnawału. Udała się wysmienicie, przeszła wszelkie oczekiwania.

Siłą tradycyjnej renomy, jaką cieszy się Reduta, skupiła ona w salach Teatru elitę naszego miasta i kwiat młodzieży. Tylu pięknych pań, tylu miłych twarzączek, tylu wirtuoznych toalet i pomysłowych kostjumów nie widziano dotychczas na żadnej z zabaw toruńskiego karnawału. Reduta przeistoczyła się w rewję urody, wdzięku i życia, którym pa tronowała dystynkja i swoboda. Tłumy masek, kostjumów i fraków tworzyły niejako je dną, dobrze zgraną i doskonale współzyczącą rodzinę, spojną czarem rytmu i wspólnem tętnem pogody. Troski i kwasy kryzysowe pierzeły w ką, aby ustąpić miejsca niezem niezmaconemu weselu.

Specjalnie wydany po północy „Ekspress Redutowy” pisał: — „Ani jednej milionowej części nie zdolne jest opisać pióro z tych cudów, któremi syca się oko. Wśród niepoliczono go korowodu pań zdołałmy zanotować jedynie bladoperlową toaletę Pani Generałowej Paślawskiej, przybraną cudownymi starami koronkami brukselskimi, — czarującą suknię Pani Prezesowej Michałkowej z aplikacjami na czarnem tle, — wirtuozną białą ko-

ronkową suknię Pani Prezesowej Szyszkowej, — gustowną z czarnej tafty Pani Pułkownikowej Piwnickiej, — Pani Starościny Rogowskiej beige z crepe satin przybranej białem, — Pani naczelnikowej Grzankowej koloru cyt olamen z białem — Pomysłową suknię jedwabną bordeaux, Pani Prejbiszowej, — śliczną w swej prostocie czarną suknię Pani Wicewojewodziny Seydlitzowej, Pani wicestarościny Dołyckiej czarną z flamisolu z złotem bo-lerkiem. — Białą z efektownymi rękawami z srebrnej lamy panny Małkowskiej. — Efektowną czarną z czerwonym Pani Konsulowej Hozakowskiej — czarną z gazy Pani Pułkownikowej Ichnatowiczowej, — prześliczną niebieską z przybraniem ze złotej lamy Panny Kasprzakówny, — koronkową beige Pani por. Radlińskiej, — brokatową koloru stali Pani Sędziny Stachowskiej, — jedwabną koralową z bołerkami z velouru Pani Mecenasowej Ryszkowskiej, — czarną z dżetami Pani Nasierowskiej, — wytworną czarną z białem bołerkami Panny Tempłówny, — efektowną czarną Panny Tews, — czarną koronkową z błękitnym bołerkami Pani Majorowej Gilewiczowej, — georgetową lila z aksamitnem przybraniem Pani Sikorowej, — chiffonową rouge w kwiaty Pani por. Buczmowej, — i wiele wiele innych. Również wyróżniają się piękne toalety naszych powszechnie lubianych gwiazd teatralnych, że choćby wspomnieć na-

Jak cywilizacja polska odbija się w zwierciadle języka?

Studując język danego narodu, można tą drogą badania dotrzeć do duszy narodu, poznając jego sposób myślenia, jego reakcje uczuciowe. Przecież poszczególne słowa to nie innego jak znaki pojęć. Gdy brak pewnych pojęć, brak zarazem i słów. Wtedy pewne pojęcia zapożyczają się zewnątrz, zwykle się brać stamtąd i słowa oznaczające pojęcia. W ten sposób wpływy obce jakie spotykamy w języku, pozwalają odtworzyć sferę wpływów cywilizacyjnych, którym podlega naród.

Ogół tych niezmiernie ciekawych zagadnień jest przedmiotem specjalnych badań naukomitego uczonego polskiego prof. Uniw. Jag. i członka Polskiej Akademji Umiejętności dr. Tadeusza Lehra-Splawińskiego, który na powyższy temat wygłosił szereg odczytów za granicą.

Powszechnym Wykładom U. P. udało się pozyskać odczyt prof. Splawińskiego dla Torunia. Odczyt prof. Splawińskiego odbędzie się we czwartek, dnia 2 marca o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika.

Wstęp na wykład: 50 groszy dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Odczyt ten stanie się niewątpliwie pierwszorzędną kulturalną atrakcją w naszym mieście.

Prośba

„Napisano jest: Nie samym chlebem żywie człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych”.

(Mateusz 4. 4.)

Gdy szerząca się nędza nakłada na nas wszystkich obowiązek niesienia pomocy biednym, nie wolno nam zapominać także o strawie duchowej dla nich.

Bezrobocie i bieda ułatwia pracę sekciarzom, którzy rozpowszechniają pisma swe, aby odwrócić duszę ludu od wiary świętej i Kościoła katolickiego. Nie dopuścimy, aby w siłki te, prowadzone z dużym nakładem pracy i środków, odniosły skutek. Dajmy łaknącym strawy duchowej do ręki, lekturę katolicką.

W wielu rodzinach abonuje lub kupuje się pisma, tygodniki, miesięczniki katolickie, religijne i społeczne, które po przeczytaniu mogłyby służyć innym.

Nie wyrzucamy ich i nie gromadzmy bezużytecznie. Przy wszystkich kościołach umieszczone będą skrzynki, do których pisma takie będzie można wrzucać, aby dostały się do rąk osób, łaknących zdrowej strawy duchowej.

Zwracamy się przeto do całego społeczeństwa toruńskiego z gorącą prośbą o pomoc w tej akcji, zaznaczając przytem, że chodzi nam wyłącznie o pisma katolickie i apolityczne.

Rada Miejscowa Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Toruniu.

Żołnierz

uświadamiany podczas służby w wojsku pracą Polskiego Białego Krzyża o swych obowiązkach obywatelskich, po opuszczeniu szeregów nie pójdzie na lep wrogiej propagandy.

Zapisz się więc na członka P. B. K. lub popieraj jego akcję. (767)

leży seledynową brokatową suknię Pani Han-ny Małkowskiej, — koralową Pani Wandy Łuczyckiej, — białą georgetową Pani Janiny Perębskiej, — uroczą białą z krepie satin z bołerkami lila Pani Jadwigi Lemanówny i t. d.

Na szczególną wzmiankę, ba nawet fachow- wy „rozbiór” zasługuje odświętna szata sal Teatru która pokraśniała całą gamą barw. Zasluga to naszego mistrza Karnieja.

Nie mniejszą atrakcję balu stanowią nagrody za najrozmaitsze piękności. Konkurencja była silna i tylko wyjątkowa zgoda Sądu konkursowego, który tworzyli p. generałowa Paślawska, p. wicewojewodzina Seydlitzowa, p. profesorowa Muennichowa, p. Hanka Małkowska i p. dyr. Twardzicka, doprowadziła do szybkiej decyzji.

Pierwszą nagrodę za najpiękniejszą ko- stjum zdobyła p. posłowa K. Birkenmayerowa za najpiękniejszą toaletę p. Gocowa, za najlepiej skrojony frak p. Leon Mroczkowski, za najlepiej odtaiżone tango p. Sianożęka i p. por. Szaad.

Na wotowej skórze nie spałaby człek tego wszystkiego co się na Reducie działo.

Zdradzę tylko dwie „tajemnice”. Jedną że flirtowałem w zacisznej łoży cudownie, a drugą że wyszedłem o godz. 7-mej a sale Teatru pełne jeszcze były rozbawionych redutowi- ców.

Przypominamy Psie Pole, Płowce i Grunwald

W Lubawie duch zgody i jedności przeciwko wrażym zakusom na polskie Pomorze

Dnia 24 lutego r. b. odbył się w Lubawie wielki wiec protestacyjny przeciwko rewizjonistycznym zapędom Hitlera. W wielka sala p. Kwańskiego wypełniła się po brzegi. Wicę zagał prezes Koła BBWR p. Wysocki. Referat o stosunku Niemców do Polski wygłosił p. prof. Krukowski, komendant Legionu Młodych. Rzęśiste oklaski obecnych świadczyły wymownie, że ogół rozumie mówcę i solidaryzuje się z nim. Następnie zabrał głos p. prof. Łukasik, kierownik sekretariatu powiatowego BBWR, który w godzinie świetnie ujętym przemówieniu dobitnie przedstawił poglądy i zapatrywania obozu państwowego na sprawę Pomorza i rewizjonistyczne dążenia nie mieckie, uzasadnił konieczność zgodnej współpracy wszystkich Polaków bez różnicy poglądów politycznych w wielkim dziele tworzenia potężnej armii rezerwowej. Po przemówieniu p. Łukasik odczytał następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu dnia 24 lutego r. b. mieszkańcy miasta Lubawy i okolicy w liczbie 1000 osób bez różnicy zapatrywań politycznych stwierdzają uroczystie wobec całego świata, że Pomorze zawsze było ziemią polską, że obecnie jest najbardziej polską ze wszystkich części naszej Ojczyzny i polską pozostanie na wieki.

Żadna wraża siła nigdy nie zdołała i nie zdoła zabić Ducha Polskiego nad polskim morzem.

My, odwieczni dziedzice tej ziemi, nie boimy się rabusiów. Przyzwyczajaliśmy się już od wieków do barbarzyńskich gwałtów niemieckich i zahartowaliśmy się w boju.

Przypominamy całemu światu, że zdradzieckie, wiarołomne Krzyżaki, mimo swej liczebnej i technicznej przewagi nigdy nas w otwartej walce nie pokonał.

Każdy rabunek germańskiego żołdactwa, każdy gwałt krzyżackiego najeźdźcy na naszą ziemię, kończył się sromotną klęską podległego wroga.

Przypominamy Psie Pole, Płowce, Grunwald, Hawę, Frydland i inne pomniki sławy oręża polskiego i haniebną klęskę grabieżców teutońskich. Ostrzegamy cię w imię pokoju, przewrotny krzyżaku, że, jeśli się ośmielisz wyciągnąć swą krwiożerczą łapę po naszą pomorską ziemię, to ci ją utniemy; ale na tem nie poprzestaniemy, jak dawniej bywało, tylko będziemy bić aż do ostatecznego zwycięstwa, dopóki ci nie odbierzemy wszystkich łupów, któreś nam w ciągu wieków zrabował.

Chcesz wojny? — To zacznij!... Chcesz polskiej ziemi? — To przyjdź i spróbuj wziąć!...

My, cały naród polski, jak jeden mąż ślubujemy dla obrony Pomorza poświęcić całą Polskę: swoje mienie, swoją pracę, swoją krew i życie.

Niema Pomorza bez Polski, a Polski bez Pomorza! To hasło jest świętością każdego Polaka. Ono każe nam zapomnieć o różnicach poglądów; ono nas łączy i zespoliła w jedną potężną siłę; ono czyni z nas wszystkich karnych żołnierzy jednej wielkiej armii narodowej, która na skinienie Wodza potrafi zadać śmiertelny cios odwiecznemu wrogowi, gdy się ośmieli próbować nowego rabunku. Pod tem hasłem wzywamy cały naród do natychmiastowej intensywnej pracy w Przysposobieniu Wojskowym pod rozkazami dowódców armii czynnej.

Po naszej stronie słuszność — po naszej stronie Bóg — po naszej wiara w zwycięstwo“.

Po odczytaniu tej rezolucji, przyjętej grzotem oklasków, p. Łukasik wezwał wszystkich obecnych na salę przedstawi-

cieli organizacji, aby publicznie z miejsca prezydjalnego dali wyraz swym uczuciom i zapatrywaniom w sprawach tmawianych na wiecu i wyrażonych w odczytanej rezolucji.

Kolejno wchodził na trybunę: p. Z. Czajkowski, komendant hufca harcerskiego, p. Roszczak, prezes Tow. Pcwstańców i Wojaków (secesyjnych D. O. K. 8), p. K. Mazur, naczelnik urzędu poczt. jako przedstawiciel P. W. Pocztowców, p. H. Marusiński, komendant Oddz. Zw. Strzeleckiego w Lubawie, p. Dąbrowski, jako przedstawiciel P. W. Kolejowego i p. J. Boryna, jako przedstawiciel Oddz. Zw. Strzeleckiego w Omulu.

Wszyscy mówcy w imieniu swych organizacji składali krótkie żołnierskie ślubowanie wierniej służby dla państwa i gotowość niesienia jak największych ofiar w obronie Pomorza, solidaryzując się całkowicie z odczytaną rezolucją.

Na zakończenie wzniesiono potężny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Polskiego Pomorza, poczem odpiewano Rotę.

Żywiołowy charakter tej wspaniałej manifestacji jedności i zgody braterskiej między ludźmi o różnych poglądach politycznych wywarł tak silne wrażenie na wszystkich zebranych, że niejednemu łzy radości pocięły z oczu.

64%

muzyki w audycjach radiowych: to spotęgowana obecnie przyjemność radjosluchacza

Radjo dostępne jest dziś dla każdego, bo tylko zł. 6.50 miesięcznie kosztuje założenie idealnego odbiornika DETEFON na krótkie i długie fale

„Ich informacje“

„Ciekawa sprawa“

Pod tym tytułem zamieścił „Kurjer Poznański“ w nrze 91 z dnia 25 bm. na pierwszej stronie w swym wieczorowym wydaniu notatkę, w której donosi, że śledztwo w sprawie wójta obwodu Wejherowo-Zamek Józefa Szymczaka o defraudację 10.000 zł jest na ukończeniu. Komentarz do tej wiadomości wyjaśnia, że Szymczak przyznał się do zarzucanego mu czynu, twierdząc, iż pieniądze ze zużył na organizację i umundurowanie strzelca (!?), a mimo to nadal urzęduje. Co do tych 10.000 zł to rzecz sądu będzie nadać temu zdarzeniu odpowiednią nazwę, a jeżeli chodzi o ów komentarz, to stwierdzić należy, że informator „K. P.“ miał zgoła mylne wiadomości.

Przedewszystkiem Związek Strzelecki w Wejherowie o żadnych świadczeniach p. Szymczaka na rzecz organizacji i umundurowania nic nie wie, a co do dalszego urzędowania, to

sądymy, że wystarczy przytoczyć tę oto wzmiankę z Dziśnia Urzędowego Wydziału powiatowego pow. morskigo:

„Podaje do ogólnej wiadomości, że urząd wójta na obszar Wejherowo-Zamek sprawuje od dn. 14. 12. 1932 r. aż do odwołania zastępca wójta p. Aleksander Bianga w Wejherowie Zamek. L. P. 10416/32.

W. P. Wejherowo, dnia 16. 12. 1932 r. Starosta Morski w. z. (—) Bolduan, referendarz.“

W tym samym dniu w „Gazecie Morskiej“ w kronice ukazała się urzędowa wzmianka o zawieszeniu p. Szymczaka w czynnościach.

I co teraz? Ciekawa wiadomość z pierwszej strony wieczornego wydania „K. P.“ od razu zakwalifikowana została do wydania porannego na drugi dzień petitem w kronice sądowej.

G N I E W

— W 13tą rocznicę odzyskania morza W

ostatnich dniach b. tygodnia staraniem ks. dyr. gimnazjum odbył się w auli gimnazjalnej poranek dla uczczenia 13-ej rocznicy odzyskania morza. Na program poranku złożyły się: śpiew, chór gimnazjalny, wykład prof. p. Mazikiewicza, recytacja opowieści kaszubskiej o założeniu klasztoru w Oliwie, wygłoszona przez ucznia kl. 4-tej Barę i deklamacje: „Morza“ Kaweckiego, wygłoszona przez p. Jankiewiczównę ucz. kl. 6-tej. „Wejście wojsk polskich do miast Pomorza“ Bogusławskiej, wygłoszone przez ucz-

kl. 4-tej Cwiklińska.

— Konferencja nauczycielska w Gronowie. Dnia 16 bm. odbyła się w Gronowie Wielkim w szkole powszechnej konferencja nauczycielska przy udziale okolicznych nauczycielek. Lekcję rachunków w oddziale II-gim przeprowadził p. Klein kierownik miejscowej szkoły. Po lekcji i dyskusji wygłoszono kilka referatów z zakresu aktualnych spraw szkolnych. Wielkie zainteresowanie i ożywioną dyskusję wywołał referat p. Karusówny na temat: „Zagadnienie syntezy w nauczaniu“.

Eksperyment

Wielkiem to było urozmaiczeniem w monotoni życia szkolnego, gdy profesor chemii lub fizyki zamiast stereotypowego a niezawsze miłego sprawdzania postępów w nauce, polecał przynieść z laboratorium szkolnego przyrządy naukowe, by praktycznie nam zademonstrować jakieś nowe doświadczenie. Nawet później już w uczelni wyższej praca laboratoryjna przedstawiała większe zainteresowanie, aniżeli zakres wiedzy teoretycznej. Przynajmniej człowiek miał do czynienia z czerms konkretnym i nie potrzebował bona fide polegać na twierdzeniu uznanych powag naukowych.

Mam nadzieję, że Szanowni Czytelnicy niniejszego artykułiku jeszcze nie zapomiel swych przeżyć laboratoryjnych. Chciałem właśnie coś takiego zaproponować. Potrzebny sprzęt, to po pielniczka i dwa papierosy. Jeden papieros wienien być typu t. z. rosyjskiego t. j. o osłonce (bibulce) parafinowanej lub glicerynowanej, drugi zaś o bibulce samospalającej się. Zapalamy obydwaj papierosy. Po kilku haustach dymu proszę odłożyć obydwaj papierosy na pielniczkę. A teraz — uwaga! Po minucie dym z papierosa o bibulce samospalającej się ulatnia się od strony żarzącego się stożka, dym zaś z papierosa o bibulce przetłuszczonej od strony ustnika.

Dlaczego?

Otóż dlatego, że bibulka samospalająca się, jak nazwa wskazuje, rzeczywiście sama się spala bez udziału pracy płuc palacza. Ten typ papierosa nie gaśnie, a spala się do końca.

Bibulka drugiego papierosa t. j. o bibulce przetłuszczonej samoczynnie się nie spala, może plonąć tylko pod wpływem wdechu palacza. Po twierdza to najzupełniej nasze doświadczenie, ponieważ dym z bibulki ulatnia się łącznie z dymem tytoniowym przez wyłot ustnika.

Jakie praktyczne wskazania możemy wyciągnąć z tego doświadczenia?

Pierwsze to będzie to, że palacz papierosa o bibulce samospalającej się wdycha prawie wyłącznie dym tytoniowy bez domieszki dymu z papieru (bibulki), który podrażnia płuca i gardło. Palacz drugiego papierosa t. j. o bibulce przetłuszczonej przeciwnie. Razem z dymem tytoniowym wciąga on do płuc prawie cały dym z papieru.

Oto najważniejsze wnioski naszego doświadczenia.

S. K.

Karsin

— Z życia Strzelca. Dnia 2-go lutego odbyło się zebranie miesięczne Zw. Strzeleckiego. Po sprawozdaniach sekretarza i skarbnika ob. Prądziński nauczyciel wygłosił referat o „Powstaniu Styczińskim“. Na zebraniu ob. Suszek Jan założył kółko ping-pongowe. Kółko ping-pongowe składa publicznie serdecznie podziękowanie miejscowemu komendantowi P. P. Litwińskiemu za oddanie desek na stół tenisowy, oraz p. Teofilowi Suszkowi za zrobienie go.

— Straż Pożarna przy pracy. Kilka miesięcy temu założona została Ochotnicza Straż Pożarna. W skład korpusu oficerskiego wchodzi: naczelnik — Łaganek Aleks., zastępca naczelnika — Suszek Teofil, gospodarz — Jarzębski Bernard, sekretarz — Bławat Robert. Poza tem prezesem jest Niemczyk Jan i Bonin Narcyz — reprezentant gminy.

Po kilkumiesięcznych regularnych ćwiczeniach Ochotnicza Straż Poż. urządziła w dniu 12-tym lutego koncert połączony z zabawą taneczną. Zabawa udała się znakomicie.

DORZUĆ cegiełkę na budowę szkolnictwa polskiego zagranicą!

Strzemięcín pod Grudziądzem w przededniu nowej wielkiej katastrofy

Wszyscy niezawodnie pamiętamy poważną katastrofę, jaka miała miejsce w Strzemięcínie przed mniej więcej trzema laty.

Skutkiem podziemnego podmycia przez wodę usunęły się olbrzymie masy ziemi, zabierając z sobą potężne drzewa, betonowe, żelazne ogrodzenia koło drogi i wszystko to runęło masą w Wisłę.

Dzięki tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności obyło się wówczas bez ofiar w ludziach.

Była to już druga tego rodzaju katastrofa w Strzemięcínie. Pierwszą taką katastrofę pamiętają starsi obywatela Grudziądza podczas wojny światowej.

Po ostatniej katastrofie specjalna komisja ustaliła, że powodem katastrofy były źródła

podziemne, które na dużej przestrzeni podmyły grunt. Katastrofa miała miejsce zaledwie o kilkadziesiąt metrów od budynku restauracyjnego.

Mieszkańcy Strzemięcína, zaalarmowani onegdaj naszą redakcją, podając niepokojące wiadomości, według których należy się spodziewać podobnej katastrofy w najbliższych dniach. Informatorzy nasi twierdzą, iż podobnie jak to miało miejsce przed ostatnią katastrofą — w wielu miejscach powtórzyły się głębokie szczeliny, i ziemia powoli poczyna się usuwać. Jest to tem groźniejsze, iż dzieje się to w pobliżu budynku restauracyjnego i zachodzi poważna obawa, że budynek ten pewnego dnia runie wraz z masami usuwającej się ziemi.

Niekiedy słychać jakieś podziemne odgłosy jakby spadającej w pustej przestrzeni ziemi.

Mieszkańcy Strzemięcína są tembardziej zaniepokojeni, że, jak wiadomo, poprzednie katastrofy miały miejsce jedna o kilkadziesiąt metrów na prawo od budynku, druga zaś o kilkadziesiąt metrów na lewo, nie jest więc wykluczone, iż działanie źródeł podziemnych czyni swe spustoszenie w miejscu pomiędzy jedną a drugą katastrofą właśnie pod budynkiem restauracji.

Przypuszczamy, iż kompetentne władze zajmą się tą sprawą i o ile zajdzie tego potrzeba ewakuują wcześniej zamieszkały przez ludzi budynek, chroniąc ich tem samym przed grożącym niebezpieczeństwem.

Wiele

— Przeciwno zakusom niemieckim. W niedzielę dn. 19 bm. - o nabożeństwie odbyło się zebranie protestacyjne mieszkańców parafii wieleckiej w liczbie do 300 osób.

Zagał zebranie Miętki Michał z Wiele. Podniósł przemówienie wygłosił nauczyciel z Borska p. Głowczewski Stanisław. Zebranie zakończono odpiewaniem Roty i uchwaleniem rezolucji potępiającej zakusy niemieckie i wyrażającą gotowość obrony granic pod wspólnymi sztandarami.

Rabunkowa gospodarka rybna na wodach otwartych

Mija prawie rok od wydania ustawy z dnia 7 marca 1932 do której dotychczas nie ukazało się rozporządzenie wykonawcze. Ustawa przewiduje podział wód otwartych na obwody rybackie, które mogą być wydzierżawione niepodzielnie na cłym swym obszarze z pełnym zakresem rybackiego użytkowania i tylko jednej osobie na okres co najmniej lat dziesięciu. Kompetentną władzą do zawierania umów dzierżawnych jest powiatowa władza administracji ogólnej. Jak wynika z ustawy, powiatowa władza administracji ogólnej winna czuwać nad wykonaniem ustawy, jak również winna stać na straży przestrzegania przepisów o ochronie rybołówstwa.

Powiat morski, zasobny w wody otwarte jak rzeka Łaba, Piaśnica i Reda, posiada cały szereg strumieni o bardzo bystrym nurcie, — które obfitują w szlachetne gatunki ryb: jak losoś, pstrągi—lososie, mżany itd. Wody te częściowo wydzierżawiane przygodnym amatorem sportu wędkowego, którzy na terenach dzierżawionych uprawiają przygodnie połów ryb, używając niedozwolonych ustawą sposobów łowienia, wyrządzają olbrzymie szkody w rybołówstwie, i przyczyniają się do całkowitego wyniszczenia szlachetnych gatunków ryb. Połów ryb na wodach otwartych przybrał charakter rabunkowy i często spotyka się na rynku sprzedaży, ryby pokaleczone widłami lub pętlami z drutu przez szkodników, którzy na terenach dzierżawionych, urządzają połowy bezkarnie, niszcząc rybołówstwo i nie licząc się z czasem ochronnym.

Rzeki i strumienie naszego powiatu, zasobne jeszcze przed kilku laty w ryby szlachetnych gatunków, dzisiaj po rabunkowej gospodarce, przedstawiają się fatalnie i jeżeli nie zapobiegnie się przez zarządzenia powiatowych władz administracji ogólnej, stosowanym do tychczas metodom połowu oraz praktykom szkodników i nie pociągnie się ich do odpowiedzialności, może nastąpić zanik pewnych gatunków ryb w naszym rybołówstwie.

Drugą bolączką, na którą władze winny zwrócić uwagę są zakłady przemysłowe, które korzystają z siły wodnej. Przy spiętrzeniu wody otwartej ustawa wyraźnie powiada, że potrzeba do tego specjalnego zezwolenia i nakłada obowiązek urzędzenia utrzymania przepławki do swobodnego przepływu ryb. Właściciele nie tylko że nie urządzają, nie utrzymują przepławek, lecz przeciwnie, zastawiają

sieci druciane, uniemożliwiając swobodny przepływ ryb w górę rzek zupełnie bezprawnie zakładając wszelkiego rodzaju pulapki, wyciągają kwintale ryb, które wywożą do Gdańska, lub też urządzają pokątne wędzarnie.

W roku ubiegłym powstało na terenie powiatu morskiego Towarzystwo Miłośników Sportu Wędkowego z siedzibą w Wejherowie. Towarzystwo to zobowiązało się do corocznego zarybiania narybkiem szlachetnych gatunków dzierżawionych wód i wypowiedziało bezwzględnie walkę szkodnikom. Ponieważ kwestia rybołówstwa nie jest należycie uregulowana i przepisy o ochronie rybołówstwa przez organa podwładne powiatowej administracji nie są należycie wykonywane, zamiary

i zabiegi Towarzystwa, nie dają żadnych rezultatów. Z tego powodu wynikają dla członków Towarzystwa duże straty materialne. — Sprawa rybołówstwa powinna być jaknajskorzej przez władze administracji ogólnej zbadana, a wszelkie niedomagania usunięte. — Przyczyni się to niewątpliwie do rozwoju sportu wędkowego na terenie powiatu i zrzeczenia się wszystkich amatorów w Towarzystwie Miłośników Sportu Wędkowego. Ma to ogromne znaczenie dla naszej gospodarki rybnej i może stać się środkiem propagandowym dla licznych letników, którzy zjeżdżając na Wybrzeże, mogą korzystać ze sportu wędkowego szczególnie na pstrągi, które dają przy połowie na wędkę najwięcej emocji.

Programy radiowe

Poniedziałek, dnia 27 lutego

Warszawa 12.10 Płyty gramof. 15.50 Koncert życzeń 16.25 Francuski (kurs elem.) 16.40 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze” pt. — „Nożyce cen” wygłosi p. J. Komarnicki 17.00 Transm. z Krakowa; 17.35 Pieśni i arje włoskie w wyk. M. Labii 18.10 Odczyt dla maturzystów pt. Brodziński i romantyzm polski — wygłosi prof. K. Górski 18.40 Muzyka lekka i tan. z płyt gramof. 18.50 Rozmaitości 19.20 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski; 19.30 Na widnokręgu; 20.00 „Niecałowana żonka” — operetka w 3 aktach W. Kollo. 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Adria”.

Wtorek, dn. 28 lutego 1933 r.

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu, Hejnał z Krakowa; 12.10 Płyty gramofonowe; 15.50 Płyty gramofonowe; 16.20 Odczyt dla maturzystów; 16.40 Odczyt z Krakowa; 17.00 Koncert popołudniowy w wyk. ork. Filh. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga; 18.00 Odczyt dla maturzystów; 18.20 Wiadomości bieżące; 18.25 Muzyka lekka; 19.00 Rozmaitości; 19.20 „Bieżące wiadomości roln.”; 19.30 Feljeton muzyczny p. t. „Królowie — Jazz i Dawid” — wygł. red. C. Jellenta; 20.00 Wesola audycja zapustna; 20.05 Wiadom. sportowe; 21.05 Muzyka lekka; 22.00 Kwadrans literacki — Humorystyczne opowiadanie sportowe St. Zaleskiego p. t. „Rekawice śmierci” z nagrodzonej na konkursie przedolimpijskim książki p. t. „Największe zwycięstwo”; 22.30 Najnowsze przeboje z płyt gramofonowych; 23.00 Muz. taneczna.

Wymowa cyfr

Co można wyczytać z suchej statystyki ruchu pocztowego w Gdyni

Zdawałoby się, że cyfry to są suche nudne znaczki pisarskie, wynalezione na utrapienie ludzkie, które tylko fachowców, lub specjalnie zainteresowanych w pewnych wypadkach obcho dzieć mogą. Tymczasem jest zupełnie inaczej.

Naprzykład z napozór nieciekawej statystyki miesięcznej ruchu pocztowego można zastanowić się nad każdą pozycją dowiedzieć się wiele o Gdyni i jej mieszkańcach.

Co mówi np. fakt, że w styczniu r. nadeszło do Gdyni 418517 listów a wysłano aż 652.846! To, że Gdynia jest miejscowością w której wielką rolę odgrywają przyjeźdźni. Każdy z nich podczas swej bytności na wybrzeżu bądź to załatwia interesy pisemnie bądź też poprostu wysła sła sąd pozdrowienia.

Któż nie napisze do znajomych kartki z nad morza nawet w zimie? A ilu napisze po kilkanaście. Z tego rosną setki tysięcy.

Paczek wysłano z Gdyni 5932 a nadeszło 7531. Rozumie się nadeszło więcej. Mamy i żony jak widać systematycznie zasilają spiżarnie swych gągatków mieszkających na kawalerkach i pracujących w Gdyni. A niema to jak „coś z domu”.

Przekazów pocztowych i telegraficznych nadeszło na 385552 zł, nadano z Gdyni na 560126 Proszę! Gdynia jest śpichlerzem Polski — zasilają kraj w gotówkę.

Czasopism nadeszło pocztą 84610. Gdyby

przyjąć że liczba mieszkańców Gdyni wynosi 30 tysięcy ludzi i zgodzić się że w inny sposób nadeszło 365,381 czasopism, to na jednego mieszkańca Gdyni wypadnie dziennie pół gazety

Strasznie mało! Nie mamy czasu czytać. To źle! Rozmów telefonicznych zamiejscowych zamówiono w Gdyni 19870, — do Gdyni 16736. Warto by się założyć że lwią część tej nadwyżki to rozmowy prasowe. A więc służba informacyjna pierwszorzędna — wiadomości świeże tylko więc czytać czytać a będzie wszystko w porządku.

Zmiany w rozkładzie jazdy

Wobec otwarcia z dniem 1 marca 1933 r. odcinka Karsznice — Inowrocław i wprowadzenia nowego rozkładu jazdy na linii Herby Nowe — Karsznice — Inowrocław — Bydgoszcz — Gdynia wstrzymuje się bieg p. osob. 623 i 624 na linii Laskowice — Kościerzyna — Gdynia i z powrotem a mianowicie:

Pc. 623 i 624 przybędzie poraz ostatni do Gdyni i odepjdzie z Gdyni dnia pierwszego marca 1933 r.

Wobec otwarcia z dniem 1 marca 1933 r. odcinka Karsznice — Inowrocław i wprowadzenia nowego rozkładu jazdy na linii Herby Nowe — Karsznice — Inowrocław — Bydgoszcz — Gdynia uruchamia się zamiast przewidzia-

nych p. 11 G i 12 K bezpośredni pociąg osobowy nr. 1412/1417 Tarnowskie Góry odjazd 21.06, Gdynia przyj. 9.42 i odwrotnie nr. 1418-1411 Gdynia odjazd 19.25 Tarnowskie Góry przyjazd 8.48 z bezpośrednimi wagonami Katowice — Gdynia oraz lokalny pociąg osobowy nr. 1421 Karsznice odjazd 19.25, Inowrocław przyj. 23.01 i odwrotnie nr. 1422 Inowrocław odjazd 7.22, Karsznica przyj. 11.09.

Pc. 1412-1417 i 1418-1411 poraz pierwszy odepjdą z Tarnowskich Gór w nocy z pierwszego na drugiego marca 1933 r. a z Gdyni w nocy z drugiego na trzeciego marca 1933 r.

Pc. 1421 i 1422 poraz pierwszy kursują dnia drugiego marca 1933 r.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 lutego r. o godz. 12 licytować będą u spedytora Kulwickiego za gotówkę najwięcej dającym: 2 fotole, maszynę do szycia, 3 krzesła, kanapę, umywalkę, dywan, szafę na rzeczy, maszynę do pisania, kalamarze, 18 kanapek, 30 foteli, 12 stołów, kilim, 2 nocne stoliki, rower męski i inne rzeczy. (832) Janowski, komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu Rew. VI.

2137/32

POSTANOWIENIE. W sprawie podania Józefa Modrzejewskiego i Wiktora Modrzejewskiego z Czerniewic pow. toruńskiego, właścicieli nieruchomości Czerniewice tom I. wykaz L. 1. A. i 7 oraz tom II wykaz L. 3. A. o odroczenie wypłat wyznacza się na dzień 14 marca 1933 godz. 10 pok. 7 niżej podpisanego Sądu termin rozpoznawczy, na który mogą przybyć wierzyciele wzgl. ich prawni następcy celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (834) Toruń, dnia 22 lutego 1933 r.

Sąd Grodzki. Zlec. Nr. 130/IX

5 N 7/33

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 1. 3. br. o godz. 10 sprzedawać będą za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 98: kompletne radio Philipsa. Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu. Nr. 716

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 28 lutego 1933 sprzedam w Rogoźnie - Zamek o godz. 11: 115 q pszenicy wymłóconej. Zbiórka licytantów przed Zamkiem. W Rogoźnie-wieś: 1 świnie. Zbiórka licyt. o g. 12 przed oberżą Ziętarskiego. Dn. 1 marca 1933 sprzedam w Grudziądzu przy ul. Focha w firmie Lalpol: 2 biurka kancelaryjne z krzesłami. Kowalski Józef, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, Rewiru III, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 72. Nr. 715.

Hotel „Królewski Dwór“

Grudziądz, Rynek 3/4.

Na zakończenie karnawału, we wtorek, dnia 28 bm. Wstęp wolny. **Wielki** Wstęp wolny.

Dancing Karnawałowy.

Od czwartku, dnia 2 marca 1933 r. nowa orkiestra.

UWAGA!

Szanownej Klenteli podaję do łaskawej wiadomości, że

z dniem 27 lutego br. przeniosłem swój

Warsztat mechaniczno-ślusarski iokarnie metali w Grudziądzu, z ul. Solnej 14 na ulicę **Chełmińska 1 b.** **Franciszek Janke.**

Ogłoszenie przetargu.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII ogłasza przetargi na:

1. Roboty instalacji pralni i łaźni w II/65 p. p. w Gniewie na dzień 10 marca 1933 r. o godz. 10.
2. Urządzenie centrali parowej i kuchni w II/65 p. p. w Gniewie na dzień 10 marca 1933 r. o godz. 10.
3. Remont dachów w 63 p. piechoty w Toruniu na dzień 20 marca 1933 r. godz. 10.
4. Remont dachów w Centr. Wyszcz. Kaw. w Grudziądzu na dzień 22 marca 1933 r. godz. 10.
5. Remont budynków piekarni garnizonowej w Toruniu na dzień 24 marca 1933 r. godz. 10.
6. Przystosowanie bud. nr. ew. 277 na gołębnik w Toruniu na dzień 27 marca 1933 r. godz. 10.
7. Budowę sieci wodociągowej w 31 p. a. l. w Toruniu na dzień 28 marca 1933 r. godz. 10.
8. Remont budynków 213 i 241 w Dyw. Pomiarów Artylerji w Toruniu na dzień 30 marca 1933 r. godz. 10.
9. Wykonanie ogrodzenia siatkowego w I. Baonie Balonowym w Toruniu na dzień 1 kwietnia 1933 r. godz. 10.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach.

Do ofert należy dołączyć:

1. Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowymi i sumami ostatecznymi, wpiśniami cyfrowo i słownie;
2. Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 3 procent od sumy zaofertowanej.

Ogólne i szczególne warunki budowy, kosztorysy ślepe, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urz. Budownictwa Nr. VIII w Toruniu, ul. Łazienna 11 w godz. od 12—13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu oraz dowolny wybór oferenta. (833)

Okr. Urząd Bud. Nr. VIII Zlec. nr. 127/IX

Nr. 854-59-Z-Bud. 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 lutego r. o godz. 11 sprzedam w Bydgoszczy przy ulicy Chocimskiej 13 najwięcej dającym za gotówkę: 12 maszyn do szycia skóry.

Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy. Zlec. Nr. 460/VIII.

Z prawami szkół państwowych 8056
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

POSTANOWIENIE. W sprawie postępowania dotyczącego układu zapobiegawczego co do majątku firmy Przemysł Drzewny Hermann Schütt w Czersku zwołuje się ogólne zgromadzenie wierzycieli na dzień 18 marca 1933 r. godz. 10 przedpoł. w niżej podanym Sądzie Grodzkim pokój 12. Porządek rozprawy: 1) Sporządzenie listy obecności wierzycieli. 2) Sprawozdanie nadzorców sądowych ze swych czynności. 3) Odczytanie propozycji układowej. 4) Dyskusja nad propozycjami układowymi. 5) Wnioski, poprawki i uzupełnienia co do warunków układu. 6) Głosowanie z listy obecności. (835) Czersk, dnia 23 lutego 1933 r. Sąd Grodzki. 3 L. 1/32.

Okazja!

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, masarz elektryczny, radio 3 lampowe, lornetę Zeisa, baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i detki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów. 735

„Sklep Okazyjny“ ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz

Unieważniam

zobowiązanie wykaz osobisty. Wilhelmina Magrjan Kielna.

Wychowawczyni

wytrawna, była nauczycielką z długą praktyką poszukuje posady do dzieci lub n' emowlecia. Święte światła. Skromne wymagania. Poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia: „Dzień Pomorski“ Toruń, Szeroka 11, pod l. 803.

Młodszy

czeladnik rzeźnicki poszukuje posady od zaraz lub później. Łaskawe oferty uprasza się składać do „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod 830.

Zgubioną

leżymyć wydaną przez Dyrekcję F. B. na numer 47 unieważniam. Antoni Klimaszewski, Toruń. 829 763.

Podaje

Szan. Obywatelstwu miasta Torunia i okolicy do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym otwieram w Toruniu przy ul. Szczytnej 23

Jadłodajnię i wydaję bardzo smaczne, a tanie obiady, śniadania i kolacje. Specjalność: kisielki własnego wyrobłu noga wieprzowa! peklówka! 831 **Anna Sakwińska.**

Zwózki

Transport mebli

przeprowadzki wyścielane wozy meblowe tagazynowane we własnych zdrowych jasných, suchych magazynach

Ekspedycje

towaru i bagażu wykonuje

Luówik Szymański Toruń 8864 Zeglarska 3. telef. 909

Szkola

tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Nowy kurs 28 lutego. Toruń, Prosta 22. 808

Mistrz

ceglarski

z dobrymi świadectwami, poszukuje posady w parowej cegielni wraz z maszynistą od I. IV. 1933 r. lub przedzej. Oferty do Dnia Pomorskiego, Toruń, pod 763.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 9.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV.

Czechosłowacja – mistrzem Europy w hokeju na lodzie

Praga, 27. 2. (Pat). W niedzielę odbył się w Pradze czeskiej w ramach hokejowych mistrzostw świata mecz pomiędzy Czechosłowacją a Austrią. Zwyciężyła Czechosłowacja w stosunku 2:0. Przez cały czas gra była równorzędna bez przewagi z żadnej strony. Obustronne ataki nie miały skutku i po trzech tercjach wynik był jeszcze bezbramkowy. Dopiero po dwukrotnym przedłużeniu gry o 10 minut padły dwie bramki dla Czechosłowacji. Dzięki temu zwycięstwu Czechosłowacja zdobyła tytuł mistrza Europy a Austria wicemistrza.

Polska remisuje z Węgrami

Praga. W piątek wieczorem odbyły się w Pradze czeskiej dwa dalsze mecze o mistrzostwo hokejowe świata. Pierwszy pomiędzy Niemcami a Szwajcarią kończy się wynikiem remisowym 1:1 (0:0, 1:1, 0:0).

W drugim spotkaniu Polska osiągnęła z Węgrami również wynik nierozstrzygnięty 1:1 (0:0, 1:0, 0:1).

Przez cały czas gra była niezwykle utrudniona z powodu śnieży. Gęsto padający śnieg uniemożliwiał przeprowadzenie normalnej gry. Obie drużyny ograniczały się do pojedynczych wypadów, przy czym krążek ciągle gubił się w śniegu.

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Stogowski, Ludwiczak, Sokolowski, Sabiński, Wołkowski, Materski, Werner, Adamowski, Godlewski. Zawody prowadził Włoch Roncarelli.

Na podstawie dotychczasowych wyników ustalono już podział nagród. Pierwsze cztery nagrody zdobędą drużyny walczące w finale: Kanada, Ameryka, Czechosłowacja i Au-

stria, piątą i szóstą nagrodą, wobec wyniku remisowego podzielią się Niemcy i Szwajcaria, siódmą i ósmą dostaną również do wspólnego podziału Polska i Węgry.

Rumunia – zwycięzca w pra-

skim turnieju nocnym

Praga, 27. 2. (Pat) W sobotę wieczorem

odbył się ostatni mecz t. zw. turniej pocieszenia. Walczyła Rumunia z Łotwą. Zwyciężyła niespodziewanie Rumunia w stosunku 1 : 0. Jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył książe Cantacusene w pierwszej tercji. Dzięki temu zwycięstwu pierwsze miejsce w turnieju pocieszenia zajęła Rumunia.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Davos



Od kilku dni odbywają się w okolicach Davos międzynarodowe zawody narciarskie. Zawody te odbywają się w warunkach niezwykle pomyślnych, ze względu na obfity suchy śnieg. Na zdjęciu naszym widzimy jedną z zawodniczek p. Margrit Bertsch na finiszu.

Sukces polskich narciarzy na mistrzostwach Tatr

Westerowo. W Westerowie rozpoczęły się narciarskie mistrzostwa Tatr, do których stanęli nasi zawodnicy.

Na zawodach tych polacy osiągnęli szereg pierwszorzędnych sukcesów.

W biegu na 18 km. pierwsze miejsce zajął Stanisław Marusarz wykazując najlepszy czas dnia — 1:35:30 sek.

W biegu na 18 km. dla zawodników II klasy zwyciężył polak Ścwiński w czasie 1:36 min.

W biegu na 18 km. II kl. seniorów zwyciężył polak inż. Schiele w czasie 2 godz. 1 sek. Wreszcie w biegu na 18 km dla zawodników III kl. seniorów pierwsze miejsce zajął senior

polskiego narciarswa, Rednarski, mając czas 1 g. 57 sek.

Na Tatrzańskiej Polanie, w ramach narciarskich mistrzostw Tatr, odbył się bieg zjazdowy na trasie długości 2000 mtr., z różnicą wysokości 200 mtr.

Startowało 58 zawodników. Zwyciężył Polak, Stanisław Marusarz w czasie 4:34 sek.

W klasie starszych B zwyciężył również Polak Schiele — 5:48 s.

W biegu sztafetowym zwyciężyła drużyna polska. Na drugim miejscu ułokował się również drugi zespół Polski.

Bokerskie mistrzostwa Pomorza

Staraniem Pom. O. Z. B. odbędą się tego-roczone mistrzostwa Pomorza w boksie w dn. 4 i 5 marca w Grudziądzu w sali „Tivoli” przy ul. Lipowej.

Do mistrzostw zgłosiło się 50-ciu zawodników i to: z Gdańska, Bydgoszczy, Torunia, Tczewa i Grudziądza.

Zobaczymy na ringu takich zawodników jak: Czortek, Krzemiński, Szön, Kozłowski, Jaskółkowski, Wróblewski, Hirsch, Witkowski, Wroś, Zaremba, Hauske, Wezner i innych.

Walki zapowiadają się ciekawie, gdyż chodzi tu o tytuł mistrza poszczególnych wag.

W sobotę, dn. 4 marca br. o godz. 20 rozpoczyna się przeboje, prawdopodobnie będzie walczyło około 20 par; w niedzielę, 5 marca o godz. 13 w południe półfinały, zaś wieczorem o godz. 20 finały od wagi papierowej do ciężkiej, razem 9 par.

Sędziuje w ringu przewodniczący Wydziału Sportowego P. Z. B. Ermanowicz z Poznania.

O opiekę lekarską w sporcie

Doniesie uchwały Radu Naukowej wuchowania fizycznego

W ub. sobotę obradowała w Warszawie Komisja Lekarska Rady Naukowej Wychowania Fizycznego.

Obradom przewodniczył generał dr. Roupert. wiceprzewodniczący Rady.

W wyniku obrad powzięto uchwały następujące:

1) prosić Państwowy Urząd W. F. o zaopiniowanie

danie od klubów i organizacji sportowych dostarczenia programów: wyszkoleniowego i wychowawczego, obowiązujących w klubach;

2) dążyć do obsadzenia wszystkich towarzystw sportowych, zajmujących się w f. młodzieży, lekarzami sportowymi;

3) prosić Państwowy Urząd W. F. o zaprowadzenie statystyki uszkodzeń sportowych

Hokej w Warszawie

Warszawa, 27. II. (Pat) W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie liczne ciekawe mecze hokejowe. Na torze hokejowym Legii walczyła Legia z Polonią. Zwyciężyła zdecydowanie Legia w stosunku 5 : 1 (0 : 1, 2 : 0, 3 : 0).

Na torze Warszawianki AZS, występując bez swoich najlepszych graczy przegrał z Warszawiankami 0 : 2 (0 : 1, 0 : 1, 0 : 0).

W sobotę również na torze Warszawianki AZS, wywalczył z ZAS'em zaledwie wynik remisowy (2 : 2).

W niedzielę na boisku Skry Skra odniosła zwycięstwo nad ZAS'em 3 : 1:

Marymont rozegrał mecz na boisku Skry z Makabi, osiągając wynik remisowy 1 : 1.

Warta — H. C. P. 4 : 3

Poznań, 27. II. (Pat) W niedzielę rozegrany został w Poznaniu towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy ligową Wartą a H. C. P. Zwyciężyła nieznacznie Warta w stosunku 4 : 3 (2 : 2).

Nowe zwycięstwo Rana

New-York. Polski zawodowy bokser Rana rozegrał w Hartford dziesięciorundowy mecz z Frankie Pertollem.

Mecz zakończył się zwycięstwem Rana na punkty.

135 km. na godzinę na nartach

Zurych. W St. Moritz odbyły się oryginalne zawody narciarskie, polegające na biegu na 100 metrów z lotnego startu na bardzo silnej pochyłości. Startowało kilkunastu zawodników różnych narodowości. Niektórzy z nich mieli specjalne narty wagi do 33 kg i szerokości 15 cm. Z tyłu zaś mieli przymocowane specjalne stożki gumowe, mające na celu nadawanie ciąża formy korzystnej pod względem aerodynamicznym.

Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął Hubert Fritz (Austria), osiągając fantastyczną szybkość 134,529 km. na godzinę. W kategorii zawodników o zwykłym rynsztunku narciarskim zwyciężył Szwajcar Kainersdorfer, osiągając 130,624 km. na godzinę.

Mecz tenisowy pod dachem

Warszawa, 27. II. (Pat) W niedzielę na kortie krytym warszawskiej Y. M. C. A. odbył się pierwszy w stolicy mecz tenisowy pod dachem. Do walki stanęły reprezentacje dwóch klubów: stołecznego Legii i warszawskiego Lawn-Tennis Klubu. Zwyciężyła Legia w stosunku 3 : 0, a więc wygrywając wszystkie trzy spotkania.

W grze pojedynczej Tłoczyński pokonał Popławskiego 6 : 0, 6 : 1, a Witman Marszewskiego 6 : 2, 6 : 0. W grze podwójnej para Legii Tłoczyński — Witman pokonała W. L. P. K. Marszewski — Popławski 6 : 1, 6 : 1.

589.000 fr. dochodu z jednego meczu

Bruksela. Mecz piłkarski Austria—Francja w Paryżu przyniósł rekordowy dochód, który jest największym z osiągniętych dochodów na kontynencie. Wpływ ogólny wyniósł 589.000 franków. Austriacy otrzymali z tego 50 proc. dochodu brutto, co jest również rekordem, gdyż dotychczas na kontynencie żadna drużyna nie otrzymała tyle za jeden mecz wyjazdowy.

z dokładnymi objaśnieniami, domagając się prowadzenia tego rodzaju statystyki przez poszczególne kluby;

4) dążyć do stopniowego przemianowania poradni sportowo-lekarskich na organa kontrolne i doświadczalno-naukowe.

Rower — narty



Dozorca drogowy w Iwju p. Gnatowski skonstruował pomyslowy rower na nartach, na którym jeździ z dość znaczną szybkością, wzbudzając wśród mieszkańców Iwja niebyłą sensację. Rower zbudowany jest w ten sposób, że zamiast przedniego koła do widełek przymocowaną została szeroka narta ruchoma, zwracająca się przy pomocy kierownicy w różnych kierunkach. Pod kołem tylnym znajduje się druga narta z wyżłobieniem w środku w które wchodzi koło, dotykając przez to wyżłobienie ziemi. Na zdjęciu widzimy wynalazcę na jego rowerze—nartach.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Za ogłoszenia „nieuchwytne” nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen
50 fen
10 fen
Crobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk
przebiegane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnik Gdynia, Świętojańska
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiad. na Inowrocław, Władysław Kawałkowski
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawca: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Moreba”,
„Dzień Grudziądzki”, „Pisak Kalwaki”
Nakładem i czotkami Pomorskiej Drukarni Robotnej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 2,00 zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 2,50 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,00 zł
z odnośnikiem . . . 3,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł
z odnośnikiem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 2,00 zł
W razie wypadków, spowodowanych silną wyższą (np. przeszkodą w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśm